

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 17 (1670) • 25 kwietnia 2024 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Wyniki wyborów z podziałem na dzielnice, Program Majówki, W 20. rocznicę śmierci prof. Szczepańskiego, Jak dbać o zdrowie, Sukcesy uczniów, Szczepienia psów, Kuźnia wygrywa.

Z przyczyn technicznych kolejny numer gazety dopiero 9 maja.



Wprawdzie synoptycy zapowiadali napływ arktycznego powietrza, ale chyba nikt nie spodziewał się opadów śniegu łamiących gałęzie. Warstwa ciężkiego śniegu na liściach sprawiła, że strażacy OSP Lipowiec interweniowali m.in. na ul. Leśnej, a z OSP Centrum m.in. na ul. Sanatoryjnej. Nocne przymrozki do -5°C utrzymywały się do wtorku. Fot. OSP Lipowiec

DRUGĄ TUREŃ WYGRAŁ PAWEŁ SZTEFEK

Pierwszy raz w historii ustronkiego samorządu doszło do sytuacji, w której osoba ubiegająca się o mandat burmistrza i radnego, została wybrana na te dwa stanowiska. Paweł Sztefek zostanie włodarzem miasta, więc będzie musiał zrezygnować z bycia radnym. W Radzie Miasta zabraknie reprezentanta osiedla Manhattan. Co w związku z zaistniałą sytuacją?

Paweł Sztefek, jeszcze radny obecnej kadencji, zostanie burmistrzem po zaprzysiężeniu go przez Radę Miasta Ustroń. Będzie to nowa Rada, składająca się z radnych wybranych 7 kwietnia. Rada Miasta musi się najpierw ukonstytuować, czyli wybrać przewodniczącego Rady.

(cd. na str. 6)

W numerze przeczytacie podziękowania burmistrza Przemysława Korcza i wypowiedź Pawła Sztefka po wygranej.

DZIEŃ ZIEMI W MUZEUM

Dzień Ziemi w Muzeum Ustrońskim połączony z 40-leciem Ustrońskiego Klubu Ekologicznego zakończono wspólnym posadzeniem magnolii w przymuzealnym ogródku sensorycznym, a potem Stanisław Kawecki, sekretarz miasta Cieszyna rodem z Ustroń, znawca i miłośnik ogrodów, wielokrotny prelegent w tej placówce, zaprezentował magnolie i pokaz fotografii ze sporą dawką informacji o tej wczesnowiosennej ozdobie naszych miast.

(cd. na str. 9)

WALECZNA GOSIA

31 dni na Czantorii – to niezwykła akcja charytatywna, polegająca na codziennym wejściu na szczyt tej góry i odnotowaniu swej obecności w założonym do ewidencji dzienniku umieszczonym w skrzynce przy czeskim schronisku. W marcu ubiegłego roku podczas trzeciej edycji dokonano w nim niemal 13 tysięcy wpisów, aż 500 w rekordowym dniu. Jak wspomina tę akcję Małgosia Kawulok, dla której tyle osób podjęło wyzwanie?

(cd. na str. 12)

BARBARIAN W ŚNIEGU

W 2016 roku odbył się pierwszy Barbarian Race, w którym wystartowało 500 osób. Od tego czasu wydarzenie się rozrosło, odbywa się również w innych miastach i przez kilka lat uznawane było za najlepszy bieg przeszkodowy w Polsce. W tym roku Barbarzyńcy weszli do miasta. Przeszkody, które miejscami wyglądały jak wymyślne narzędzia tortur, stanęły w centrum nad Wisłą, w Parku Kuracyjnym przy Amfiteatrze i w okolicy.

(cd. na str. 17)

MAJÓWKA 2024

- 1 maj Rynek**
12.00 - 15.30 Ustroń bez granic
12.00 animacje dla dzieci
12.30 pokaz Błazna Pierona
13.30 koncert Jan Siwy
14.30 koncert Zelene Nebo
-
- 2 maj Kempa u Jonka Zawody MTB dla dzieci**
11.00 start zawodów
12.30 dekoracja zawodników na rynku
Rynek
11.00 - 14.00 Jedź z głową - piknik rowerowy
12.00 - 12.30 Dzień Flagi
-
- 3 maj 12.00 Pomnik Pamięci Narodowej**
Rynek
13.00 Koncert orkiestry dętej
13.30 Animacje dla dzieci
16.00 Koncert zespołu Delta
17.00 Koncert zespołu Retrospekcja
Poniwiec Mała Czantoria
6.00 - 18.00 Szczyt Wytrzymałości
-
- 4 maj Rynek**
12.30 - 16.30 Rodzinny Ustroń
12.30 Spektakl „Kominiarz”
13.30 Animacje dla dzieci
15.00 Koncert kapeli Rajwach
-
- 5 maj Rynek**
14.00 - 18.00 Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych

BUDŻET OBYWATELSKI

Wnioski można składać od 1 do 19 maja 2024 r. Środki przeznaczone na Budżet Obywatelski 2025 zostały podzielone równo na 9 osiedli: Polana, Poniwiec, Ustroń Centrum, Ustroń Górny, Ustroń Dolny, Zawodzie, Hermanice, Lipowiec, Nierodzim - każde z nich otrzyma do 40 tys. zł na realizację projektu wybranego w głosowaniu mieszkańców zadania. Przygotowując wniosek, należy pamiętać o pewnych ograniczeniach: nie można przekraczać kwoty 40 tys. zł, realizacja zadania nie może trwać dłużej niż rok kalendarzowy, zadanie nie może być sprzeczne z obowiązującymi planami i programami miasta, nie można naruszać przepisów prawa, w tym praw osób trzecich, współpraca z zewnętrznymi instytucjami w sprawie realizacji projektu wymaga ich pisemnej zgody. Termin realizacji zadań: 2025 r. Informacje na www.budzetobywatelski.ustron.pl

to i owo z okolicy

7 kwietnia obchodzono Świątowy Dzień Zdrowia. Z tej okazji w Starostwie Powiatowym w Cieszynie, tradycyjnie odbyła się miła uroczystość. Były życzenia, gratulacje i wyróżnienia. Honorowe Odznaki nadane przez Ministra Zdrowia otrzymali: lekarze – Mirosław Bomski, Małgorzata Kowala-Koziół, Jacek Kuna i Maciej Szczębara, pielęgniarki: Grażyna Penkala, Halina Wenglorz, Alina Wowry,

Urszula Duda, Danuta Hankus i Anna Konecka, oraz księgowa Barbara Król i Jolanta Nowak – pracownik administracji.

W Szpitalu Śląskim w Cieszynie, chirurdzy wykonali ostatnio kilka operacji resekcji trzustki metodą laparoskopową. To innowacyjny zabieg w skali kraju, który stosowany jest tylko w kilku ośrodkach. W Cieszynie takie operacje przeprowadzono z powodzeniem u pacjentów w wieku 60, 74 i 46 lat.

Gmina Chybie posiada specjalistyczny namiot, który pomocny jest podczas większych akcji ratowniczych. Profesjo-

NABÓR WNIOSKÓW O UDZIELENIE DOTACJI NA USUNIĘCIE I UNIESZKODLIWIENIE WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST

Miasto Ustroń planuje złożyć wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na dofinansowanie zadania pod nazwą „Demontaż, transport i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest z budynków stanowiących własność osób fizycznych z terenu Miasta Ustroń w 2024 r.”. W związku z powyższym osoby zainteresowane skorzystaniem z dotacji na usunięcie wyrobów zawierających azbest z terenu swoich nieruchomości w 2024 roku proszone są o wypełnienie i złożenie wniosku do Urzędu Miasta dostępnego w Urzędzie Miasta oraz na stronie internetowej.

Nabór wniosków rozpoczyna się w dniu 12 kwietnia 2024 r. i będzie trwał do 30 kwietnia 2024 r.

Realizacja wniosków odbywać się będzie wg kolejności zgłoszeń do wyczerpania rocznego limitu środków finansowych przeznaczonych na to zadanie.

Kwota dotacji będzie wyliczana na podstawie przedstawionych przez Inwestora faktur (z datą po podpisaniu umowy) za wykonanie prac, i stanowi do 40% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż:

a) 320,00 zł za 1 Mg (tonę) odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwienia dla I stopnia pilności

b) 288,00 zł za 1 Mg (tonę) odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwienia dla II stopnia pilności

c) 240,00 zł za 1 Mg (tonę) odpadów zawierających azbest w przypadku ich transportu i unieszkodliwienia.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa w pokoju nr 25 lub pod numerem telefonu: 33 857-93-13 (osoba do kontaktu: Natalia Kowalik).

Wydział Środowiska i Rolnictwa

MISTRZOSTWA USTRONIA W SKOKU O TYCZCE

1 maja na boisku Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu odbędą się XXXVII Międzynarodowe Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń. Najpierw o godz. 9 w sali gimnastycznej rywalizować będą dzieci, a o godz. 10.30 na skoczni na boisku szkolnym odbędą się zawody główne. Organizator MKS Ustroń z Miastem Ustroń i Szkołą Podstawową nr 5.

nalne przenośne zaplecze służy strażakom i innym służbom.

* * *

„Niedaleko jabłko pada... Wystawa twórczości dwóch pokoleń” – takim tytułem opatrzono wystawę prezentowaną obecnie w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. Można obejrzyć prace graficzne autorstwa Aleksandry Magnuszewskiej-Oczko i Aleksandra Oczko oraz ich córki, dr Anny Wajdy z cieszyńskiej Filii US.

* * *

W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest zabytkowa figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która przez długie lata stała na postumencie, na Starym Targu w Cieszynie. Powszech-

nie uważano, iż rzeźba pochodzi z XIX wieku, ale dociekliwi badacze ustalili co innego. Otóż figurę wykonano w pracowni Piotra Parlera już w XIV wieku. Oryginał jest w muzeum, a na Starym Targu stoi teraz wierna kopia tej rzeźby.

* * *

Rozpoczął się remont ulicy Głównej w Drogomyślu. Roboty obejmują odcinek drogi o długości blisko 850 m. Ulica została wyłączona z ruchu, są objazdy. Powiatowy Zarząd Dróg Publicznych w Cieszynie zastrzegą, że termin realizacji robót może ulec zmianie w przypadku, kiedy pojawią się niekorzystne warunki atmosferyczne. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

KOLEJNY NUMER GAZETY USTROŃSKIEJ 9 MAJA

Układ świąt majowych, czas urlopów, zamknięte sklepy – te okoliczności sprawiają, że kolejny numer Gazety Ustrońskiej będzie w sprzedaży dopiero 9 maja.

* * *



UTW ZAPRASZA

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu serdecznie zaprasza na kolejny wykład. Tym razem będzie to wydarzenie podróżnicze. Temat spotkania z globtroterką Emilią

Dudek to „PATAGONIA – WYPRAWA NA KONIEC ŚWIATA”, które odbędzie się 25 kwietnia o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim. Wstęp wolny.

* * *

EKSTREMALNE ROWEROWE EMOCJE W USTRONIU

Po raz dziesiąty w dniach 3-5 maj odbędzie się festiwal rowerowy Downhill City Tour. Impreza potrwa trzy dni, a w planie przewidziany jest Urban Downhill – zawodnicy zjeżdżać będą przez centrum miasta, Downhill – zjazd specjalną ścieżką przygotowaną w lesie w Bike Parku Palenica oraz zawody na torze Pumptrack. Zorganizowane zostanie również afterparty, zarówno dla zawodników, jak i kibiców. Zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych do udziału w zawodach. Kibiców zapraszamy do oglądania przejazdów zawodników spoza taśm trasy zawodów – zapewniamy – będzie na co popatrzeć.

3 maja Pumptrack – Rynek

4 maja Urban Downhill – Zawodzie

5 maja Downhill – Palenica

Organizatorzy

* * *

BIBLIOTEKA INFORMUJE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu informuje, że 4 maja (sobota) placówka będzie nieczynna.

* * *

DZIEŃ FLAGI RP W USTRONIU

Instytut Śląska Cieszyńskiego zaprasza na obchody Dnia Flagi RP, które odbędą się w czwartek, 2 maja o godz. 12.00 na płycie ustrońskiego rynku. W trakcie wydarzenia odbędzie się wspólne odśpiewanie hymnu polskiego i przemówienia organizatorów, a przy stoisku rozdawane będą flagi narodowe oraz biało-czerwone chorągiewki i kokardy narodowe.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Mirosław Suchoń, Poseł na Sejm RP. Partnerem projektu jest Miasto Ustroń.

Christian Jaworski, prezes Instytutu Śląska Cieszyńskiego

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jerzy Chodura

lat 72

ul. A. Brody

17/2024/1/R

USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10

fax 47 857-38-14

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe 992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1 537 071 063

33 333 60 61

33 333 60 63

Salus 730 300 135

33 333 40 35

Medica 33 854 56 16

Rodzinna Praktyka Lekarska

NZOZ Nierodzim

33 854 23 50

SPRZĄTANIE POLANY

Zarząd Osiedla Polana oraz Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Ustroniu Polanie zapraszają do udziału w sprzątanii dzielnicy Polana, które odbędzie się 27 kwietnia (sobota) o godz. 9.00. Zbiórka przed SP3, po sprzątanii pieczenie kiełbasek w OSP Polana.

* * *

DARMOWE PORADY PRAWNE

Potrzebujesz porady prawnej? Zapraszamy do skorzystania z oferowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” i Miasto Ustroń pomocy w formie nieodpłatnych porad prawnych, których udzielać będzie adwokat Tomasz Kiereś. Zapisy pod nr tel. 500231259.

* * *

FINISAŻ WYSTAWY

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na finisaż wystawy malarstwa Joanny Chowaniec „Pejzaże dla Don Kichota”.

Uchwyczone na płótnie krajobrazy przedstawiają okolice Cieszyńska i wydają się znajome i swojskie, ale jednocześnie zaskakują formatem i doborem kolorów. Jednocześnie, jak mówi o nich sama autorka, „każda z tych prac to osobna liryczna opowieść o poszukiwaniu tego, czego w tym miejscu nie ma, ale wydaje się być tam daleko, ciągle jeszcze w zasięgu wzroku, na horyzoncie”. Ostatnia okazja, by zapoznać się z nimi, a także by spotkać osobiście spotkać artystkę na finisażu, w sobotę, 27 kwietnia, o godz. 15.00 w siedzibie Muzeum Marii Skalickiej przy ul. 3 Maja 68. Wstęp wolny!

* * *

NIEZAPOMNIANA NOC Z PLANSZÓWKAMI

W co będziemy grać?

Główną atrakcją będą gry planszowe. Od klasycznych tytułów po najnowsze hity, każdy znajdzie coś dla siebie. A co więcej, będziesz miał okazję poznać moją autorską grę „Zbuduj Imperium”. To prawdziwa gratka dla fanów strategii i rozbudowanych świadomościowych gier planszowych.

Dla kogo?

Zaproszenie skierowane jest do wszystkich – zarówno dużych, jak i małych. Niezależnie od tego, czy jesteś doświadczonym graczem, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę z planszówkami, ta noc będzie dla Ciebie niezapomnianym przeżyciem.

Gdzie i kiedy?

Spotkamy się 11 maja o godz. 20.00 w Karczmie Wrzos. To miejsce, gdzie stworzymy niesamowitą atmosferę pełną wspólnych pasji i przygód.

Nie przegap tej wyjątkowej okazji na spędzenie czasu w gronie pasjonatów planszówek.

Patryk Korszun



Drodzy Mieszkańcy Ustronia

Dziękuję Wam z całego serca, wszystkim razem i każdemu z osobna – to Wy jesteście motorem napędowym tej zmiany – decyzją większości z Was wygrałem! Dziękuję Wam za rozmowy, nie wszystkie łatwe ale wszystkie ważne. Dziękuję tym, którzy wspierali mnie w tej kampanii – całym sztabowi, ekipie radnych, przyjaciółom i mojej rodzinie. Wykonaliśmy wspólnie potężną pracę. Dziękuję także

odchodzącemu burmistrzowi – Panie Przemysławie, urząd burmistrza przekazuję Pan w dobre ręce.

Już podczas wieczoru wyborczego miałem okazję udzielać kilku wywiadów i jak na gorąco powiedziałem, teraz powtórzę: Ustronь potrzebował zmiany i ją dostał.

Chcę stworzyć model działania oparty na współpracy – nie liczę ilu radnych, który komitet wprowadził – widzę całą radę jako reprezentantów, mądre głowy wybrane przez mieszkańców do pracy dla dobra miasta i całej naszej społeczności.

Realizacja programu ponad podziałami to klucz do skutecznej polityki lokalnej. Nasze miasto zasługuje na to, by jego przywództwo było skoncentrowane na konkretnych rozwiązaniach, a nie na politycznych sporach. Zgoda buduje. Chciałbym, żeby decyzje podejmowane były przez pryzmat tego, co najlepsze dla wspólnoty – dzięki takiemu podejściu polityka lokalna stanie się przyjazna z korzyścią dla miasta i mieszkańców.

**Dziękuję za zaufanie
Paweł Sztefek**



ŚRODKI

360 tys. zł
przeznaczone na projekty realizowane w 9 Osiedlach

40 tys. zł
na każde Osiedle

Polana	Hermanice
Poniwiec	Lipowiec
Ustronь Górny	Nierodzim
Ustronь Centrum	
Ustronь Dolny	
Zawodzie	



PROPOZYCJE PROJEKTU

może zgłosić każdy mieszkaniec danego osiedla na formularzu popartym podpisami przez co najmniej 0,1% mieszkańców Osiedla



2025 BUDŻET OBYWATELSKI USTRONь

ETAPY REALIZACJI

- 01.05 - 19.05.2024 r. zgłaszanie przez mieszkańców propozycji projektów - składanie wniosków
- 24.05 - 31.05.2024 r. weryfikacja i opiniowanie propozycji projektów
- 24.06 - 04.07.2024 r. głosowanie mieszkańców na projekty
- do 24.07.2024 r. ogłoszenie projektów do realizacji
- ROK 2025 REALIZACJA

INFORMACJE WNIOSKI GŁOSOWANIE

na stronie:
www.budzetobywatelski.ustron.pl



Wiele wzruszeń, cennych wiadomości i tematów do refleksji dało Ustroniakom spotkanie pt. „Profesor Jan Szczepański (1913-2004) we wspomnieniach w 20. rocznicę śmierci”, które odbyło się 16 kwietnia w sali widowiskowej „Prażakówki” (więcej na str. 8). Obecna na nim Anna Gluza, siostrzenica znanego w całym świecie socjologa za pośrednictwem Gazety Ustronьskiej składa wyrazy wdzięczności:

– W imieniu rodziny pana profesora serdecznie dziękuję wszystkim organizatorom spotkania, a szczególnie panu wiceburmistrzowi Łukaszowi Sitkowi za wspaniałe przygotowanie i poprowadzenie uroczystości.

Na zdjęciu wiceburmistrz z żoną oraz Anna Gluza i rodzina profesora Szczepańskiego podczas składania kwiatów pod pomnikiem przy rynku. (mn)



– Chciałbym bardzo serdecznie podziękować mieszkańcom Ustronia, którzy oddali na mnie głos. 2569 razy dziękuję. Każdemu z osobna ściskam dłoń za to, że poparli moją kandydaturę, moją wizję miasta i że udzielili mi ponownie zaufania, doceniając to, co przez te ponad pięć trudnych lat zostało w Ustroniu zrobione – mówi burmistrz Ustronia Przemysław Korcz

NIE ŻEGNAM SIĘ

W ostatniej kadencji Ustron rozwijał się mimo niesprzyjających okoliczności. Z powodu pandemii na kilkanaście miesięcy życie naszego miasta zostało zawieszona, później musieliśmy sobie poradzić z przyjęciem bardzo licznej grupy uchodźców z Ukrainy, a następnie z kryzysem energetycznym. Wydawaliśmy naszym mieszkańcom węgiel dobrej jakości i bardzo sprawnie na tle innych miast na Śląsku, co zostało docenione przez wojewodę. Trzeba też wspomnieć o uszczuplonych środkach dla samorządów i wielkiej tragedii w Polanie, podczas której służby zadziałały perfekcyjnie. Nasze działania w obiektywnie trudnych okolicznościach świadczą o tym, że miasto było dobrze zarządzane.

Chciałem oczywiście pogratulować wygranej Panu Pawłowi Sztefkowi. Mam nadzieję, że nie będzie musiał się mierzyć z tak trudnymi sytuacjami. Życzę tego przyszłemu burmistrzowi, miastu i mieszkańcom.

Ustroniakom chciałem podziękować za pójdzie do urn. Frekwencja nie była zbyt duża, co mnie smuci, bo jednak spora część ustroniaków nie zaangażowała się w wybory, a jest to nasz przywilej. Demokrację trzeba pielęgnować i warto o tym pamiętać, bo jak pokazuje historia, nie jest to wartość dana nam raz na zawsze. Jednym z najważniejszych demokratycznych praw i obowiązków jest wybieranie przedstawicieli, którzy w naszym imieniu zarządzają naszą małą ojczyzną.

Dziękuję mieszkańcom za zaszczyt, który mnie spotkał, że przez pięć i pół roku mogłem spotykać się z nimi i rozwiązywać na co dzień ich problemy. Tych spotkań były tysiące i wiele z nich pozostanie na długo w mojej pamięci. Nie wszystko udało się załatwić, bo niestety tak to jest w życiu, że nawet najszczerze chęci i ciężka praca nie wystarczają, by zrealizować wszystkie plany. Przeszkadzały różnego rodzaju okoliczności zewnętrzne, choćby tak prozaiczne jak środki finansowe, przepisy prawne, decyzyjność instytucji zewnętrznych. To one uniemożliwiają pewne działania lub odsuwają w czasie zaplanowane przedsięwzięcia.

Chciałem też powiedzieć, że te pięć i pół roku na stanowisku burmistrza to w moim życiu wycinek prawie dwudziestoletniej pracy samorządowej dla tego miasta. Działalem tutaj jako społecznik w wielu stowarzyszeniach, wiele z nich zakładałem. Pracowałem jako radny, prezes spółek samorządowych i nie zamierzam pomimo przegranej w wyborach zaprzestać aktywnej działalności na rzecz

Ustronia. To jest moja natura, mój charakter i pasja. Jest wiele obszarów, w których mogę się realizować dla Ustronia i zapraszam wszystkich do współpracy. Jestem chętny do dzielenia się swoją wiedzą, doświadczeniem, czasem i aktywnością.

Mam nadzieję, że wszystkie projekty, które przygotowaliśmy do realizacji, a jest ich bardzo dużo, i środki finansowe,

które pozyskaliśmy będą wykorzystane dla dobra miasta. Mam też nadzieję, że środki finansowe, które mimo trudności przeznaczaliśmy na wsparcie klubów, chórów, stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych i innych organizacji będą utrzymane. Że imprezy i wydarzenia, które odbywają się cyklicznie w Ustroniu, służąc nie tylko mieszkańcom, ale też turystom, nie będą zaniechane. To pokaże klasę kolejnej władzy Ustronia, gdy nie będzie chciała likwidować tego, co było dobre.

Moim sposobem na zarządzanie było nie likwidowanie i nie zwalnianie z pracy z powodów innych niż merytoryczne. W samorządzie ustronińskim pracują naprawdę oddani ludzie i fachowcy. Każdy, kto prowadzi własną firmę wie, że nie jest łatwo znaleźć dobrego pracownika, czy to szeregowego czy na stanowisko kierownicze. Nasze instytucje i spółki są dobrze zarządzane. Specjaliści tej klasy w sektorze prywatnym mieliby lepsze warunki płacowe, ale praca w samorządzie to misja, która wymaga poświęcenia, codziennej ciężkiej pracy ponad zwykły etat. Żywię nadzieję, że ci ludzie, którzy działają przez lata dla dobra Ustronia, będą mogli to dalej robić.

Na zakończenie jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za wspólną pracę dla miasta i deklaruję swoją dalszą aktywność w Ustroniu. Nie żegnam się.
Spisała: **Monika Niemiec**





Zdrowie to największy skarb, więc spotkania prozdrowotne zawsze cieszą się zainteresowaniem.
Fot. L. Szkaradnik

JAK DBAĆ O ZDROWIE?

Klub Zdrowia, którego comiesięczne spotkania od ubiegłego roku odbywają się w drugi wtorek miesiąca w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej ma zawsze sporą grupę uczestników. 9 kwietnia działacz prozdrowotny i społeczny z Gliwic Marek Kroczyk zachęcił zainteresowanych do przybycia zagadkowym tytułem „Zdrowie - czego o nim nie wiemy?”

O zdrowiu myślimy najczęściej, gdy nam coś dolega, a warto pamiętać, że Światowa Organizacja Zdrowia traktuje zdrowie holistycznie (całościowo) jako stan dobrego samopoczucia fizycznego (prawidłowe działanie wszystkich organów), psychicznego (stan dobrego samopoczucia psychicznego i emocjonalnego) i społecznego (zdolność do utrzymywania prawidłowych relacji międzyludzkich), a nie tylko jako brak choroby, czy niepełnosprawności.

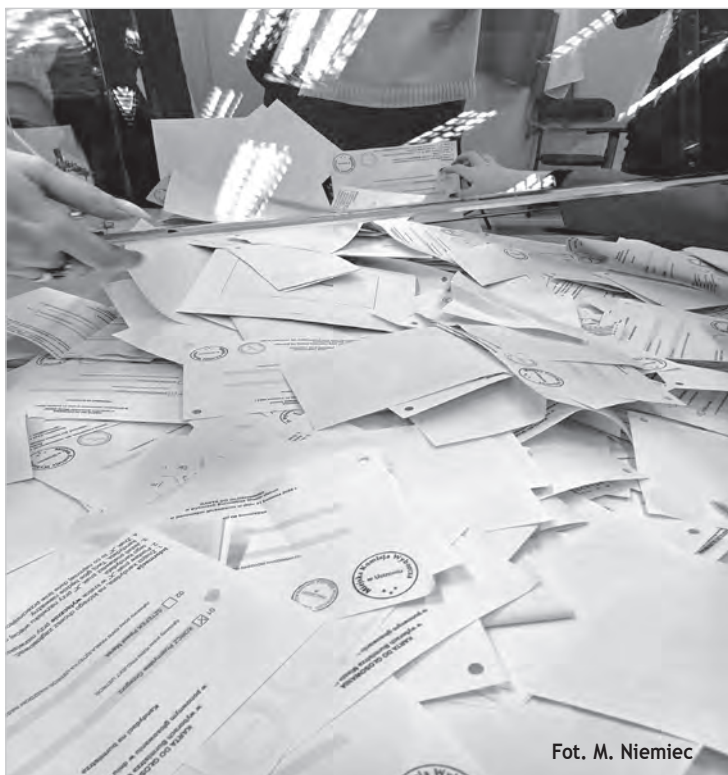
Prelegent wymienił najważniejsze czynniki decydujące o stanie zdrowia. Otóż na pierwszym miejscu jest styl życia (50%), potem środowisko fizyczne i społeczne (20%) oraz środowisko genetyczne (20%), a okazuje się, że najmniejszy wpływ ma opieka zdrowotna (10%). A zatem najnamydrzejsza inwestycja dla każdego z nas to zdrowy styl życia, do którego zalicza się: aktywność fizyczną, odporność na stres, zdrowe nawyki żywieniowe, obniżenie wagi ciała, wyeliminowanie nałogów jak

papierosy czy alkohol, właściwy odpoczynek i sen do 8 godzin. Wykazano, że nadmierne i jednostronne żywienie jest przyczyną ponad 80 rodzajów chorób, a w naszym kraju ponad 1/3 ludności cierpi na choroby dietozależne jak: choroby układu krążenia, cukrzyca, osteoporoza, nowotwory i wiele innych.

Wyjątkowe znaczenie dla zdrowia każdego z nas ma regularny ruch, który pomaga kontrolować masę ciała, zmniejsza stres, poprawia sen i metabolizm oraz wzmacnia kości, a także zwiększa wytrzymałość mięśni i chroni przed nowotworami. Najlepsze rezultaty przynosi wykonywanie ćwiczeń 30-40 minut dziennie. Wiele osób cierpi na bezsenność, a najlepszym sposobem na zdrowy sen jest właśnie ruch podczas dnia, ciepła kąpiel przed snem i ciepły napój, regularne godziny snu oraz pozytywne myśli i wdzięczność za przeżyty dzień.

Za główny czynnik powstawania wielu chorób uważany jest stres, który nie jest tym co się dzieje wokół, ale naszą reakcją na otaczające nas wydarzenia. Jest wiele sposobów aby zmniejszyć stres, a można do nich zaliczyć: po raz kolejny aktywność fizyczną i właściwy sen, zdrowe odżywianie z przewagą owoców i warzyw, pozytywne myślenie, optymizm i śmiech, a także serdeczne relacje z ludźmi. Trzeba też jak najwięcej korzystać z dobrodziejstw natury.

Spotkania Klubu Zdrowia nie tylko przekazują i ugruntowują problematykę prozdrowotną, ale też umożliwiają bezpłatne badanie ciśnienia krwi, poziomu cukru we krwi i nasycenia O₂. Organizatorzy wraz z kierującą Klubem Joanną Smyk zapewniają przyjacielską, serdeczną atmosferę, więc można po prelekcji rozmawiać na interesujące tematy, delektując się smakowitym poczęstunkiem. (Is)



Fot. M. Niemiec

DRUGĄ TURĘ WYGRAŁ PAWEŁ SZTEFEK

(cd. ze str. 1)

Gdy Paweł Sztefek zrezygnuje z mandatu radnego, na os. Manhattan odbędą się wybory uzupełniające. Tak jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców. Wybory przeprowadza się w ciągu 3 miesięcy od daty stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Co ciekawe, Jeżeli w wyniku wyborów, mandat pozostanie nadal nieobsadzony, to wybory uzupełniające powtarza się między 6 a 9 miesiącem, licząc od daty tych wyborów. Jeśli ponownie doszłoby do takiej samej sytuacji, to mandat pozostaje nieobsadzony do końca kadencji rady.

Procedura przeprowadzenia wyborów uzupełniających wygląda tak samo jak przy każdych wyborach samorządowych. Najpierw powołuje się komisję terytorialną, potem rejestruje się komitety i powołuje komisję gminną, która w odpowiednim czasie czeka na zgłoszenia kandydatów na radnych. Później następuje drukowanie kart i przygotowanie lokalu wyborczego. Przewodniczący komisji wyborczej w wyborach samorządowych 7 kwietnia otrzymał dietę w wys. 900 zł, wiceprzewodniczący 800 zł, a członkowie po 700 zł. W II turze wyborów członkowie komisji pobrali diety niższe o połowę. Wysokość diety przy wyborach uzupełniających wynosi odpowiednio 190 zł, 165 zł i 150 zł. **Mateusz Bieleś**



WYKAZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

- 0000032061** Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” w Ustroniu
0000047396 Fundacja Dobrego Pasterza
0000096883 Towarzystwo Kształcenia Artystycznego
0000099847 Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu
0000100192 Fundacja św. Antoniego
0000110528 Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”
0000182262 Klub Sportowy „Kuźnia” w Ustroniu
0000330742 Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”
0000445929 Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”
0000466606 Chrześcijańska Fundacja „Dobre Dzieło”
0000610067 Fundacja Esprit
0000169673 Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” Animals Security
0000855775 Fundacja „Heaven For Africa”
0000260697 Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dopiskiem w rubryce „Cel szczegółowy 1%”: Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” w Ustroniu lub Ewangelickie Centrum Aktywności Lokalnej w Ustroniu.
 Pieniądze możemy też przekazać naszym jednostkom OSP, ale trochę inaczej wpisujemy darowiznę do PIT-u. Organizacją pożytku publicznego jest krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej, więc w odpowiedniej wypełniając PIT wpisujemy KRS tej organizacji i dopiero w dopisku nazwę i adres wybranej OSP koniecznie z kodem pocztowym.
0000116212 dla: OSP Ustroń-Nierodzim, ul. Szeroka 5, 43-450 Ustroń
0000116212 dla: OSP w Ustroniu Lipowcu, ul. Lipowska 116, 43-450 Ustroń
0000116212 dla: OSP KSRG Ustroń Centrum, ul. Strażacka 5, 43-450 Ustroń
0000116212 dla: OSP Ustroń-Polana, ul. Wczasowa 1, 43-450 Ustroń

SZCZEPIENIE PSÓW PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE 7-8 MAJA 2024 r.

- **7.05.2024 (wtorek) Lipowiec**
8.30 ul. Lipowska 41
8.50 -9.00 „Bernadka” – most nad potokiem
9.25 ul. Lipowska, róg ul. Nowocyny
9.45 – 10.00 Plac obok dawnego sklepu spożywczego, ul. Lipowska 124
- **7.05.2024 (wtorek) Goje**
11.30 ul. Brody 85
- **7.05.2024 (wtorek) Zawodzie**
12.00 – 12.15 ul. Szpitalna.
- **7.05.2024 (wtorek) Hermanice**
13.00 ul. Katowicka 151
13.30 – 13.50 ul. Skoczowska 6
14.00 – 14.15 ul. Stellera, róg ul. Jaśminowej
- **7.05.2024 (wtorek) Nierodzim**
15.00 -16.00 Przychodnia Weterynaryjna ul. Potokowa 28
- **7.05.2024 (wtorek) Jelenica**
11.00 u „Jonka na Kępie”
- **7.05.2024 (wtorek) Poniwiec**
15.00 – 15.15 ul. Akacjowa 60
- **8.05.2024 (środa) Polana**
11.30 Obok Motelu
12.50 ul. Polańska 32
- **8.05.2024 (środa) Jaszowiec**
11.50-12.00 ul. Wczasowa 14
- **8.05.2024 (środa) Równica**
12.20 Pętla obok ulicy Wysznia
- **8.05.2024 (środa) Dobka**
13.30 Dawny sklep spożywczy
14.00 Dobka Słepa PKS

Corocznemu szczepieniu podlegają psy, które ukończyły 12 tyg. życia.

Cena szczepienia: 50 zł

Istnieje możliwość zaszczepienia psa p. wścieklicznie łącznie z innymi chorobami wirusowymi.

Uwaga. Psy można również szczepić przez cały rok we wszystkich Zakładach Lecznicych dla Zwierząt działających na terenie Ustronia.

WYNIKI WYBORÓW BURMISTRZA Z PODZIAŁEM NA DZIELNICE

II tura	Polana	Poniwiec	Ustroń Centrum	Ustroń Górny	Ustroń Dolny	Hermanice	Lipowiec	Nierodzim	Zawodzie	MDSS	razem
Przemysław Korcz	180 43,48%	147 44,28%	410 51,12%	305 52,23%	495 52,77%	445 50,45%	233 44,13%	153 27,47%	187 48,45%	11 61,11%	2569 47,15%
Paweł Sztetek	234 56,52%	185 55,72%	392 48,88%	279 47,77%	443 47,23%	437 49,55%	295 55,87%	404 72,53%	199 51,55%	7 38,89%	2879 52,85%

Frekwencja wyborcza wyniosła 44,80% w Ustroniu, a w poszczególnych komisjach obwodowych wyglądała następująco: Polana – 40,35%, Poniwiec – 46,59%, Centrum – 45,71%, Ustroń Górny – 47,88%, Ustroń Dolny – 47,17%, Hermanice – 41,99%, Lipowiec – 43,18%, Nierodzim – 45,73%, Zawodzie – 43,83%.
(mn)

I tura	Polana	Poniwiec	Ustroń Centrum	Ustroń Górny	Ustroń Dolny	Hermanice	Lipowiec	Nierodzim	Zawodzie	MDSS	razem
Przemysław Korcz	147 29,40%	124 34,44%	358 38,79%	279 42,73%	376 37,98%	399 38,55%	189 31,50%	156 25,70%	185 41,20%	10 50%	2224 36,21%
Paweł Sztetek	226 45,20%	162 45%	396 42,90%	257 39,36%	343 34,65%	440 42,51%	273 43,83%	386 63,59%	176 39,20%	8 40%	2657 43,26%

Frekwencja wyborcza wyniosła 51,18% w Ustroniu, a w poszczególnych komisjach obwodowych wyglądała następująco: Polana – 48,75%, Poniwiec – 50,49%, Centrum – 53,40%, Ustroń Górny – 54,50%, Ustroń Dolny – 50,53%, Hermanice – 50,29%, Lipowiec – 49,72%, Nierodzim – 51,29%, Zawodzie – 51,81%.
(mn)



Siostrzenica Profesora Anna Gluza omawia jeszcze nieopublikowany tom jego „Dzienników”.
Fot. L. Szkaradnik

SŁOWO NIEPRZEMIJAJĄCE

Ustroniu zawsze pamięta o swoim wielkim Rodaku, światowej sławy uczonej prof. Janie Szczepańskiej (1913-2004), toteż 16 kwietnia w 20. rocznicę jego śmierci Polskie Towarzystwo Ewangelickie Oddział Ustroniu oraz Towarzystwo Miłośników Ustronia urządziły w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” piękną uroczystość poprzedzoną złożeniem kwiatów pod jego pomnikiem na rynku i na grobie rodzinnym na cmentarzu ewangelickim.

Zacne grono uczestników powitał w MDK prezes PTE Łukasz Sitek, a byli wśród nich: siostrzenica Profesora, Anna Gluza, prof. Daniel Kadłubiec, Danuta Koenig kierująca Uniwersytetem Trzeciego Wieku, burmistrz Przemysław Korcz, proboszcz parafii ewangelickiej ks. Dariusz Lerch, prezes TMU Bożena Kubień, radni powiatowi, przedstawiciele Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i wielu mieszkańców Ustronia. Następnie prezes PTE przypomniał życiorys i dokonania Profesora, a także inicjatywy podjęte dla jego uczczenia. Były to m.in. nadanie Honorowego Obywatelstwa Ustronia, wieczornice z okazji rocznic urodzin, wydanie dwóch tomów jego „Dzienników”, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na fasadzie Muzeum Ustronia i pomnika na rynku.

Po utworze fortepianowym Danuta Koenig jako inicjator i organizator wielu przedsięwzięć upamiętniających Profesora, nawiązała do jednego z nich, które miało miejsce na tej scenie – w 2003 r. z okazji 90. rocznicy urodzin. Wówczas znakomici cieszyńscy prezentowali fragmenty kultowej dla mieszkańców tej ziemi książki „Korzeniami wrośłem w ziemię”, którą nazwała ona nie tylko wyjątkowym obrazem dawnego Ustronia, ale wręcz katechizmem ustroniańskim. Ta nad wyraz wartościowa publikacja została wydana kilkakrotnie i wędruje po całym świecie przez wszystkich podziwiana, a jedna z czytelniczek zamieszkała w Wiedniu napisała: „Spędziłam całą godzinę rozkoszując się każdym zdaniem i każdym namalowanym niesłychanie plastycznie



Łukasz Sitek wyraził podziękowanie występującym i organizatorom.
Fot. L. Szkaradnik

obrazem. Jaki to piękny język i piękny dokument czasów minionych”.

D. Koenig zacytowała też fragment tej kultowej pozycji zatytułowany „Góry”, które jak pisał autor „miały wielką moc podnoszenia nieba i rozszerzania świata”. W podziękowaniu za wydanie „Korzeni” autor zakończył wstęp pięknym przesłaniem: „Niech Wam nasz Gościrałowicz zagra ode mnie najpiękniejszą melodię szumem fal przemijającego czasu”.

Następnie prof. Daniel Kadłubiec, redaktor „Dzienników” Profesora i wielokrotny propagator jego dokonań szczegółowo przypomniał wyjątkowe zasługi uczonego, cytując fragmenty jego wspomnień, a wypowiedź przepełnioną podziwem i wyjątkową estymą rozpoczął od pierwszego z nim spotkania w budynku Sejmu, gdzie Profesor cieszył się powszechną charyzmą. Mówca przedstawił szczególnie ważne odśłony jego życia, zwracając uwagę na wielkość słowa Profesora, gdyż słowo uważał on za najważniejszy skarb ludzkości. Swą interesującą wypowiedź D. Kadłubiec podsumował następująco: „Czas staje się miernikiem wielkości człowieka poprzez wyteżoną i pożyteczną pracę, która w cieszyńskich kręgach luterzańskich była miarą pobożności i przymierzem z Panem. Wszyscy, którzy się z nim spotkali, zapamiętali go jako człowieka bezgranicznie życzliwego, społecznego, niezależnego, uśmiechniętego i dobrego, który zawsze z dumą podkreślał skąd jego ród. Dla niego oś świata przebiegała przez Brzezinę na Zawodziu, skąd wynosił on sposób na życie. Wielkość jego jest wielkością jego ojcowizny. Był on realistą, uczonym, który chciał zmieniać życie. Był człowiekiem z niezwykłą wiedzą, ale przede wszystkim, człowiekiem niezwykle mądrym. Wiedzę zdobywa się własnym wysiłkiem, ale mądrość jest dana przez Opacność. Jeżeli mądrość i wiedzę manifestuje się przez słowo, a słowo jest wieczne, to w tym znaczeniu Profesor zapewnił sobie trwałość graniczącą z niezniszczalnością”.

Z kolei siostrzenica Profesora Anna Gluza, która dokonywała przepisania rękopisów swego wuja przed przygotowaniem ich do druku, omówiła jego dalsze dzienniki od 1969 r. do początku lat osiemdziesiątych. Zawarła w nich interesujące dla słuchaczy, jeszcze nie publikowane relacje z uczestnictwa Profesora w życiu politycznym i społecznym oraz różne jego przemyślenia, okraszając je ciekawymi anegdotami.

Wszystkie starannie przygotowane wystąpienia zaproszonych gości były przeplatane klasycznymi i nastrojowymi utworami muzycznymi młodego pianisty Tymoteusza Tomali, absolwenta Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, co stworzyło wyjątkowy klimat, a słowo o jego życiu wraz z muzyką zachęcało do przemyśleń nad niezwykłą osobowością i nieprzemijającymi dokonaniami tego niezwykłego człowieka.

Lidia Szkaradnik

DZIEŃ ZIEMI

(cd. ze str. 1)

W sobotę Muzeum Ustrońskie zorganizowało Dzień Ziemi. Było coś dla ciała i coś dla ducha. Dla ciała ciasta od rodziców dzieci uczęszczających na różne zajęcia do Domku Pracy Twórczej. Żeby spalić spożyte kalorie zaproszono na Zumbę Kids, prowadzoną przez Natalię Cypcer ze Strefy Tańca z Bielska-Białej, w której ostatecznie wzięli udział również dorośli.

Ważne miejsce w działalności Muzeum zajmuje ekologia i sztuka, a najlepiej połączenie jednego i drugiego. Ekologiczne warsztaty twórcze prowadziła Jadzia i Dagmara Choroba, a jak tworzyć miniaturowe ogrody pokazywała Alicja Cieślak – prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt AS. Wykorzystywano materiały potocznie zwane odpadami, będące dla ludzi twórczych inspiracją. Fundacja Oddychaj Beskidami tradycyjnie przybyła z niebiesko-zielono-białymi balonami, które rosły dzięki zdrowym, silnym płucom. Dorośli na warsztatach cyjanotypii z Pauliną Skonieczną tworzyli błękit pruski w mało znanej technice fotograficznej. Dzieci chętnie wystawiały bużki do pomalowania, a tego wdzięcznego zadania podjęła się Gabriela Podosek.

Na obchodach 40-lecia Ustrońskiego Klubu Ekologicznego gości powitała prezes Małgorzata Węgierek informując o różnorodnej działalności UKE m.in. wydawaniu „Przyrodnika Ustrońskiego”.

Prelekcję wygłosił Stanisław Kawecki, mówiąc na początku, że magnolia zwana niegdyś rozwoniem to rodzaj drzewa lub krzewu, rosnącego dziko w Azji Wschodniej i Ameryce. Poza naturalnym zasięgiem magnolie są uprawiane jako rośliny ozdobne, w tym także w Polsce, bo ok. 25 gatunków jest mrozoodpornych. Około 1800 r. ks. Leopold Jan Szersznik sprowadził jako pierwszy magnolie do Cieszyna, a obecnie od 2005 r. zbiorowe spacery Cieszyńskim Szlakiem Kwitnących Magnolii organizuje co roku Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Po prelekcji zaproszono uczestników na degustację smakowitych tortów kunsztownie ozdobionych, a że spotkano się w gronie długoletnich działaczy Klubu, więc była to też okazja do rozmów i wspomnień. (Is)

PODZIĘKOWANIA

Chcielibyśmy złożyć specjalne podziękowania Dagmarze Chorobie i jej córce Jadzi, Gabrieli Podosek, Małgorzacie Madzi, Alicji Cieślak, Paulinie Skoniecznej, Natalii Cypcer, NAJLEPSZYM RODZICOM NAJLEPSZYCH DZIECIĄKÓW z Domku Pracy Twórczej, Nadleśnictwu Ustroń, Fundacji Oddychaj Beskidami, Ustrońskiemu Klubowi Ekologicznemu, Zespołowi Szkół Technicznych w Ustroniu, moim współpracownikom oraz wszystkim uczestniczącym w tym święcie. Okazało się bowiem, że padający za oknem deszcz i ziąb nie stanowił żadnej przeszkody dla licznych gości chętnych do wzięcia udziału w obchodach, by kształtować proekologiczne postawy, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Każdy mógł wnieść swoją cegiełkę. Do zobaczenia... za rok! na czwartym Dniu Ziemi. Nawet jakby padał śnieg.

Magdalena Lipinek
dyrektor Muzeum Ustrońskiego



Warsztaty ekologiczne.

Fot. Muzeum Ustrońskie



Jednym z akcentów upamiętniających 40-lecie Ustrońskiego Klubu Ekologicznego było wspólne posadzenie magnolii.

Fot. L. Szkaradnik



Na zakończenie Dnia Ziemi degustacja okolicznościowych tortów. Fot. L. Szkaradnik



Barbara Helios i Mateusz Lipowczan.

SUKCESY UCZNIÓW JEDYNKI

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu po raz kolejny wzięli udział w trzyletnim Ogólnopolskim Konkursie Matematyczno-Informatycznym InstaLogik. Jest to konkurs przeznaczony dla uczniów klas 4-8 szkół podstawowych. Organizatorem konkursu jest Placówka Edukacji Informatyczno-Matematycznej InstaKod oraz Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. W bieżącym roku była już V edycja konkursu.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 12 626 uczniów ze szkół z całej Polski. Z powiatu cieszyńskiego wystartowało

57 uczniów. Dla większości z nich było to jedno z pierwszych doświadczeń z programowaniem, zadaniami typu olimpijskiego

i pojęciem poprawności programu.

Wysokie wyniki w konkursie uzyskało dwoje uczniów naszej szkoły.

W kategorii klas VII LAUREATEM drugiego miejsca w Polsce został Mateusz Lipowczan, uzyskując równocześnie najlepszy wynik w mieście. W tej kategorii startowało 2595 uczestników, a do finału zakwalifikowało się 674. Wynik Mateusza dał mu 151. lokatę.

Mateusz jest już doświadczonym uczestnikiem konkursu InstaLogik. Swoją przygodę z tym konkursem rozpoczął w ubiegłym roku szkolnym uzyskując również tytuł laureata w kategorii klas VI.

W ślady Mateusza postanowiła w tym roku iść uczennica klasy VI – Barbara Helios. W tej kategorii startowało 2865 uczniów, do finału zakwalifikowało się 736. Basia została FINALISTKĄ na szczeblu ogólnopolskim i podobnie jak starszy kolega uzyskała najlepszy wynik w mieście w swojej kategorii.

Za sukcesami uczniów, oprócz oczywiście ich ciężkiej pracy, stoją nauczyciele, którzy ich motywują i zawsze służą pomocą merytoryczną. Matematycznie wspomagają ich na co dzień Katarzyna Bystron i Katarzyna Szewieczek, a informatycznie – Wojciech Twardzik.

Życzymy Basi i Mateuszowi dalszych sukcesów we wszystkich konkursach, w których będą startować, a nauczycielom, by takich uczniów mieli coraz więcej.

Katarzyna Szewieczek



MÓJ ULUBIONY WIERSZ

10 kwietnia w Przedszkolu nr 6, odbył się po raz dwunasty Międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski pod nazwą „Mój ulubiony wiersz”. W konkursie wzięło udział 16 dzieci z ustronńskich przedszkoli, które wraz z rodzicami i paniami nauczycielkami przyjęły zaproszenie i stanęły się w naszej placówce.

Dzieci wykazały się dużymi umiejętnościami recytatorskimi a nawet scenicznymi. Prezentowały się w specjalnie przygotowanych strojach, wykorzystywały rekwizyty.

W wyborze repertuaru dominowali autorzy tacy jak: Julian Tuwim i Jan Brzechwa.

Ponadto były prezentowane wiersze autorstwa Agnieszki Frączek, Marii Konopnickiej i Natalii Usenko.

Deklamacje wierszy były przeplatane występami wychowanków Przedszkola nr 6 z poszczególnych grup wiekowych. Przedszkolaki zaprezentowały: insce-

nizację „Żaby i bociany” interpretację muzyczno – ruchową z instrumentami i wstążkami „Dziadek do orzechów”, taniec węgierski „Czardasz” oraz piosenkę „Świat realny jest genialny”.

Nad przebiegiem konkursu czuwała pani wicedyrektor Anna Dawid, a nad oceną uczestników, panie zasiadające w komisji, w osobach: Monika Bitner – nauczyciel języka polskiego, Dorota Cisowska – logopeda, Joanna Zdunek – nauczyciel języka polskiego i logopeda.

Jury wyłoniło laureatów:

I miejsce Oliver Klimczak z P6 za wiersz Natalii Usenko „Pasibrzuchy”

II miejsce Antonina Szlauer z ZSP 4 za wiersz Jana Brzechwy „Samochwała”

III miejsce Maja Winkler z P7 za wiersz Jana Brzechwy „Slimak”.

Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia.

Wszystkie dzieci otrzymały nagrody, których fundatorami byli: G - Stal Grzegorz Wąsek, Łukasz Szewern z Fundacji Revival Fire, Firma „Mokate”, Dyrektor Hotelu „Jaskółka” w Ustroniu – Bogusława Bączek, Firma Biurohit w Ustroniu.

Wszystkim sponsorom składamy podziękowanie i wyrazy wdzięczności.

Zakończenie konkursu miało miejsce na sali „Fidle – migle”, gdzie dzieci dały upust swoim emocjom oraz zaspokoili potrzebę ruchu. Zabawa pochłonięła przedszkolaków bez reszty i była cudownym dopełnieniem tegorocznego konkursu.

Organizatorki: Mirosława Jaworska i Anita Pieczyrak



Odrestaurowany modernizm. Fot. Uzdrawisko Ustroń

DRUGIE ŻYCIE PIRAMIDY

Prof. Konrad Kucza-Kuczyński w filmie dokumentalnym „Jaszowiec. Zapomniana nowoczesność” przytacza myśl Umberto Eco, który twierdzi, że niemal każdy budynek posiada jakąś wartość. Z tego powodu nie należy ich burzyć. Wręcz przeciwnie, trzeba spróbować nadać im drugie życie. Oczywiście ze smakiem i pieczołowitością. Tego odpowiedzialnego i godnego pochwały zadania podjęła się Grupa American Heart of Poland, która odrestaurowała modernistyczną piramidę „Narcyż”.

Narcyż jest kolejnym budynkiem sanatoryjnym w Uzdrawisku Ustroń Grupy American Heart of Poland, który został poddany gruntownej modernizacji. Remont generalny objął 92 pokoje, przygotowując je dla prawie 200 pacjentów. Wprowadzono nowe technologie budowlane oraz wykończeniowe, co nie tylko podniesie komfort pobytu pacjentów, ale także ich bezpieczeństwo.

Prace remontowe trwały od lipca 2023 roku do połowy marca 2024 roku. Obiekt został wyposażony w nową stolarkę okienną, odnowiono także balkony oraz elewację. Dzięki nowoczesnym, ekologicznym rozwiązaniom placówka jest bardziej przyjazna dla środowiska. Ponadto wymieniono wszystkie instalacje oraz zamontowano klimatyzację. Zastosowane nowoczesne systemy przeciwpożarowe zwiększają bezpieczeństwo osób przebywających w budynku.

92 gruntownie wyremontowane pokoje zostały wyposażone w nowoczesne meble, sprzęt AGD oraz pełny węzeł sanitarny. Modernizacja obejmowała także nowy system przywoływania personelu, co zwiększa efektywność komunikacji z pacjentami. Wprowadzono karty kontroli dostępu, co podnosi poziom bezpieczeństwa, ale także ułatwia codzienne funkcjonowanie. Zainstalowano nowoczesną windę, która usprawnia przemieszczanie między piętrami. Co istotne, obiekt został starannie dostosowany dla osób z niepełnosprawnościami, oferując siedem specjalnie wyposażonych pokoi oraz plat-

formę dźwigową. Ponadto rozbudowano zaplecze medyczne o trzy nowoczesne gabinety lekarskie oraz dyżurkę pielęgniarską. Na każdym piętrze sanatorium Narcyż znajdują się profesjonalnie wyposażone aneksy kuchenne, zaś główna jadalnia wyróżnia się przestronnością i nowoczes-

nym wystrojem. Jednorazowo może z niej korzystać 120 osób.

Wyremontowane sanatorium jest wizytówką ustrońskich piramid i całego kompleksu uzdrowskowo-wypoczynkowego, wchodzącego w skład Grupy American Heart of Poland. Remont przebiegał z poszanowaniem beskidzkiej przyrody, dziedzictwa architektury modernistycznej oraz z myślą o podwyższeniu standardu leczenia i pobytów sanatoryjnych. Kolejnym krokiem do podniesienia jakości usług sanatoryjnych w Uzdrawisku Ustroń jest remont Sanatorium Kos, który rozpoczął się na początku kwietnia.

25 marca w odnowionym obiekcie zameldowano pierwszych pacjentów ze skierowaniem na pobyt w ramach NFZ. Sanatorium Narcyż to doskonałe potwierdzenie tezy właścicieli uzdrowska o jakości usług NFZ. Wielokrotnie bowiem podkreślali, że pacjenci mogą korzystać z wysokiego standardu opieki i leczenia w ramach funduszu. **(mb)**

17/2024/5/R

DNI OTWARTE
Pracowni Koronki
Koniakowskiej
Marioli Wojtas

Ustroń | ul. 3 maja 10

1-3 maja | 10:00-18:00

○○○

pracownia / sklep / galeria
www.koronkakoniakow.pl
wojtasmariola@wp.pl
+48 696576739



W sobotę 20 kwietnia Mieszkańcy Zawodzia sprzątali dzielnicę. Mimo niesprzyjającej pogody 30 mieszkańców i 1 kuracjusz, zaopatrzeni w worki i rękawice, wyruszyli w teren. Zebrano 60 worków śmieci, w większości butelki. Po sprzątaniu wszyscy spotkali się w Karczmie Pod Lipami przy ul. Szpitalnej, gdzie przy ciepłej herbie, kiełbasie i piwie rozmawiano o Zawodziu. Zarząd Osiedla dziękuje sponsorom: firmie Z.U.I. WORD Agata Czudek i Browar Wrzos Dominik Dembiński oraz Karczmie Pod Lipami za zorganizowanie posiłku. Zapraszamy na następne sprzątkowanie po wakacjach.



Małgorzata Kawulok trenowała lekkoatletykę i już w wieku 15 lat została mistrzynią Polski młodzików w pchnięciu kulą. Wówczas dostała się do kadry i zaczęła się jej prawdziwa kariera sportowa. Wygrywała wszystko, co można było wygrać w kraju, w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. Miała już kwalifikacje na olimpiadę w Barcelonie. Pasma sukcesów trwało 6 lat, a potem nastąpiła kontuzja kolan, którą lekarz podsumował: - Dalszy trening zaprowadzi zawodniczkę na wózek inwalidzki. Zatem Gosia zrezygnowała ze sportu wyczynowego, wróciła do Ustronia, pracowała na recepcji, opiekowała się rodzicami i wujkiem, a najmniej myślała o swoim zdrowiu. Po kilkunastu latach podczas ciężkiej choroby straciła nogę, więc do osiągnięcia samodzielności i w miarę możliwości należytej sprawności potrzebuje protezy. Podczas ubiegłorocznej akcji zebrano 26 tysięcy zł.

WALECZNA GOSIA

Rozmowa z Małgorzatą Kawulok, niepełnosprawną sportsmenką

(cd. ze str. 1)

Chcielibyśmy się dowiedzieć, co zmieniło się w twoim życiu od zakończenia ubiegłorocznej akcji 31 Dni na Czantorię. Powiedz jednak na początek, jak dostałaś się do tego projektu? Zostałam wybrana dzięki Zdzisławowi Brachaczce, którego znałam jeszcze z czasów treningów sportowych. Przychodził do mojego trenera Eugeniusza Trzpacza, aby go przygotował do egzaminów wstępnych na AWF. Potem przez 37 lat nie mieliśmy kontaktów, a gdy się dowiedział, że straciłam nogę, to zaczął mi pomagać i podał moją kandydaturę Wojtkowi Twardzikowi do tej trzeciej edycji.

Jakie miałaś wówczas oczekiwania?

Na początku miałam wielkie opory, żeby wyjść, pokazać się i mówić, co mi się stało. Ale stopniowo przekonałam się, że nie dam sama sobie rady. Musiałam poprosić o pomoc. Po amputacji wszyscy znikli i był to mój mały koniec świata. Chciałam przekazać, żeby ludzie dbali o siebie, bo ja opiekowałam się tatą, mamą, wujkiem i zapomniałam o sobie. Dostałam silną anemię i od tego zaczęły się moje problemy ze zdrowiem, zakończone amputacją. Oczywiście potrzebowałam też pieniędzy na nową protezę i byłam bardzo zadowolona, że udało się zgromadzić część potrzebnej kwoty.

Ile kosztuje profesjonalna proteza i rehabilitacja?

Zdecydowałam się na protezownię w Krakowie, gdzie zaofertowano mi protezę za 25 tys. zł. Rehabilitacja, żeby nauczyć się w niej chodzić to koszt 15 tys. zł. Nazbieraliśmy 26 tys. zł. Nie jest to tyle, ile potrzebowałam, ale jestem bardzo wdzięczna. Nie chciałabym, żeby ktoś pomyślał, że wcześniej siedziałam z założonymi rękami i czekałam aż ktoś mi pomoże. Szukałam sposobów na dofinansowanie, refundację, próbowałam skorzystać

z różnych programów, ale są bardzo skomplikowane procedury, niektóre dość absurdalne. Do tej pory mi się nie udało, ale będę próbować, mimo iż jest to wysiłek nie tylko organizacyjny, fizyczny, ale i psychiczny, bo jestem zmuszona wystawiać swoją niepełnosprawność na ocenę.

Jak wyglądało twoje życie po powrocie ze szpitala po amputacji?

W styczniu 2021 r. miałam amputację nogi, ale ona nie uratowała mi życia, jak przekonywali lekarze. Mój stan zdrowia nadal się pogarszał, a był to bardzo ciężki czas i ograniczenia covidowe. Wciąż nie udawało się znaleźć przyczyny słabości, więc wypisano mnie ze szpitala, ale byłam całkowicie niesprawna. Wtedy jeszcze mama żyła, lecz ona sama potrzebowała opieki, bo była 13 lat po udarze i bez lewej nogi, a prawą rękę miała niesprawną. Mama nie wstawała z łóżka, ale była bardzo dzielna i znajdowała sposób na bycie aktywną. Nauczyła się pisać lewą ręką i tworzyła encyklopedię hasel do krzyżówek, robiła też kartki okolicznościowe. Po powrocie ze szpitala byłam skazana tylko na telefon, ale w ten sposób trudno cokolwiek załatwić. Starłam się o prostą protezę w Katowicach na Narodowy Fundusz Zdrowia. Ale sam koszt protezy to nie wszystko, musiałam tam dojeżdżać. Umówiłam się z jednym kierowcą, który życzył sobie 300 złotych za przejazd, a takich przejazdów, wizyt, przymiarek musiało być kilka.

Musiałaś się uczyć najprostszych czynności?

Początkowo potrafiłam wstać z wózka na 3 sekundy, od 5 sekund rozpoczęłam pracę z rehabilitantem, ale protezę dostałam dopiero po roku. Tak to wszystko działa. W tym czasie powinnam mieć rehabilitację, a byłam za słaba. To był bardzo trudny czas. Byłyśmy z mamusią dwie niepełnosprawne kobiety. Opiekunka robiła zakupy, załatwiała najważniejsze rzeczy, a ja mimo chęci nie mogłam pomagać mamie, bo byłam jeszcze bez protezy, z trudem poruszałam się o kulach. Załatwiłam sobie chodzik, na nim koszyk z przodu, żeby można coś przemieścić. W pokoju zainstalowałam kuchenkę elektryczną, by móc coś przyrządzić. Obiady dla mamy kupowałam. Koszt utrzymania osoby niepełnosprawnej (lekarstwa, pampersy) to niesamowite pieniądze i na niewiele było nas stać. Mama zmarła jesienią 2023 r.

Kto pierwszy ci pomógł?

Stopniowo się podnosiłam fizycznie i psychicznie. Wiosną 2022 r. miałam próbną protezę. Wtedy Zdzisław Brachaczek wywiózł mnie samochodem na Równicę i weszliśmy do Skibówek. To dało mi takiego pozytywnego kopa. Dużo osób mówiło: „Dasz sobie radę, będzie dobrze”, a ja już tego nie mogłam słuchać. Oczekiwałam czegoś innego. Zdzisław uzmysłowił mi, że nie jestem pierwszą, którą spotkał taki los, że są gorsze przypadki. Mówił: „Gosia, ty sportowiec, przecież ty nas jeszcze prześcigniesz. Otwórz się na ludzi”. I się otworzyłam. Gdy napisałam na facebooku o tym, co mnie spotkało, zaczęły się odzywać osoby z podstawówki i pytały, jak mogą pomóc.

Czy to prawda, że znowu zaczęłaś uprawiać sport?

Dopiero w styczniu przyszłego roku będę miała taką „wypasioną” protezę, ale już zaczęłam się ruszać. Zmobilizował mnie do aktywności Janusz Rokicki z Cieszyna, który stracił obydwie nogi podczas wypadku kolejowego. Jest lekkoatletą, kulomiotem, trzykrotnym wicemistrzem paraolimpijskim, mistrzem świata i Europy. Zachęcił mnie do powrotu do sportu, sprawił, że wyszłam z domu. Cwiczę trzy razy w tygodniu na siłowni i dwa razy bezpłatnie w sali gimnastycznej Dwójki, gdzie zajęła się mną nauczycielka wuefu Asia Mańczyk. Jeżdżę też na basen.

Co dla ciebie znaczy sport teraz?

Dla mnie jest Bóg i sport. Marzy mi się, by uczestniczyć w olimpiadzie w 2028 r. w rzucie kulą i dyskiem w pozycji stojącej, mimo tego, że będę miała 56 lat. Trenuję ostro trzy razy w tygodniu i są to doprawdy spore koszty, ale jak teraz będą mistrzostwa Polski, to muszę zdobyć jakiś niezły wynik. Z miasta przydzielono mi asystenta dla osoby niepełnosprawnej. Staram się dać sobie radę ze wszystkim, choć nie jest to łatwe. Gdybym znalazła sponsora, to mogłabym jeszcze bardziej zintensyfikować treningi, ale każda nawet niewielka kwota ma dla mnie znaczenie. W naszym mieście jest wiele szlachetnych ludzi o ofiarnych sercach, więc jeśli możecie mi pomóc, to bardzo proszę o wpłatę 1,5% cel szczególnie 0180612 Małgorzata (mam KRS 0000396361), mam też zbiórkę na Fundacja Siepomaga, to można sobie odliczyć od podatku. Za każdą pomoc z góry dziękuję.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Lidia Szkaradnik



Dorota Pytlak – dyrektorka Przedszkola nr 4 w Ustroniu Hermanicach.
Fot. M Niemiec

SPORTOWE PRZEDSZKOLE

Od lipca 2023 roku dyrektorką Przedszkola nr 4 w Ustroniu Hermanicach jest Dorota Pytlak. Zastąpiła ona na tym stanowisku Jolantę Cieślarkę, która odeszła na emeryturę.

– Nie planowałam tego – przyznaje nowa pani dyrektor. – Pracuję w hermanickim przedszkolu od 2010 roku, zawsze tego chciałam. Jestem absolwentką tego przedszkola i już jako studentka planowałam pracę właśnie tutaj. Zaczęło się od stażu, potem było zastępstwo i w końcu zaczęłam pełnoetatową pracę jako nauczycielka. Spełniałam się w tej pracy stuprocentowo, ale mimo to w ramach podnoszenia kwalifikacji zrobiłam studia podyplomowe z zarządzania oświatą. Oczywiście warto zdobywać dodatkowe wykształcenie, ale nie sądziłam, że mi się to przyda. Pracowały tutaj pewniejsze kandydatki na szefową.

Dorota Pytlak miała wątpliwości, czy sobie poradzi z taką odpowiedzialnością, ale po 10 miesiącach dyrektorowania jest bardzo zadowolona i tak opowiada o początkach pracy na stanowisku dyrektorki:

– Ludzie ostrzegali, że to ciężka, niezapłacona profesja, ale wbrew obawom, odnajduję się w tym. Edukacja i wychowywanie dzieci, obserwowanie ich rozwoju od maluszków do samej zerówki sprawiało mi wielką radość i satysfakcję, więc bałam się, że będzie mi tego brakowało, ale w związku z brakami kadrowymi i tak pracuję z dziećmi. Godzę jedno z drugim i duża w tym zasługa zgranego zespołu. Podobno niełatwo jest zarządzać ludźmi, gdy wcześniej się z nimi pracowało, ale nie mam w tym żadnego problemu. Dalej jesteśmy na stopie koleżeńskej, ale z drugiej strony, realizowane są moje wytyczne dotyczące działalności placówki. Dostaję dużą pomoc z Centrum Usług Wspólnych, za co jestem bardzo wdzięczna. Zawsze mogę zadzwonić z pytaniami i dostaję wyczerpujące odpowiedzi.

Podczas konkursu na stanowisko dyrektora, kandydaci muszą przedstawić swoją koncepcję pracy i pomysł na działalność placówki. Wtedy kandydatka na dyrektorkę wystąpiła z pomysłem nawiązania współpracy z Kołem PTTK w Wiśle i był to pierwszy zrealizowany pomysł po objęciu stanowiska. Zapytałam Dorotę Pytlak, skąd pomysł na taką właśnie aktywność przedszkolaków.

– Uważam, że najsukuteczniej zaraza się innych własnymi pasjami. Bardzo dobrze się bawiliśmy, gdy uczyłam dzieci układów tanecznych do muzyki klasycznej, bo kocham muzykę klasyczną. Tak samo kocham chodzić po górach i widzę, ile to daje satysfakcji moim własnym dzieciom – tłumaczy dyrektor Pytlak. – Koło

turystyczne w przedszkolu, inaczej niż w szkole, nie może funkcjonować bez udziału rodziców, więc organizujemy wycieczki w soboty, niedziele, dni wolne od pracy. Najpierw stworzyłam innowację pt. „Cztery pory roku w Beskidach”, ale cztery wycieczki na rok to za mało, więc po prostu idziemy wtedy, gdy jest pogoda. Mamy założoną na WhatsAppie grupę i w szybki sposób możemy się zorganizować.

Koło turystyczne w Przedszkolu nr 4 nazywa się Czwórkowe Wędrowniczki i ma już na swoim koncie kilka wycieczek m.in. na Błatnią i Trzy Kopce Wiślańskie. Przedszkolna społeczność wzięła też udział w kuligu. Dzieci mają założone książeczki PTTK i mogą zbierać pieczętki, żeby zdobywać odznaki turystyczne. To dodatkowo motywuje do wędrówek.

– Mamy jeszcze dużo pomysłów na wyprawy, bierzemy też udział w projektach organizowanych przez innych. W grudniu wzięliśmy udział w akcji 31 Dni na Równicy, w marcu w charytatywnej akcji 31 Dni na Czantorii, gdzie nasze przedszkole wybiło się na pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Mam nadzieję, że nasze wędrowanie nie zakończy się na tym roku, tylko będzie trwało cały czas. Mówi się dużo o tym, że dzieci przesiadają przed telewizorem, komputerem, z komórkami, ale jestem pewna, że gdy im się zaproponuje ciekawą aktywność, to chętnie wezmą w niej udział. Dzieciom potrzebny jest wysiłek i wyzwania, to je hartuje fizycznie i psychicznie.

Nowa dyrektor chce, by Przedszkole nr 4 miało profil sportowy, choć nie musi to być formalnie zatwierdzone. Od lat właśnie do Hermanic przychodzą przedszkolaki z całego Ustronia, żeby wziąć udział w spartakiadzie. Tak będzie i w tym roku, ale ma się nieco zmienić formuła wydarzenia.

– Zdaję sobie sprawę z tego, że przedszkole pełni w tej dzielnicy funkcje integracyjną – mówi dyrektor Pytlak. – Rodzice, którzy teraz przyprowadzają swoje dzieci na Wiśniową, sami tutaj chodzili. Tabla z ich zdjęciami wiszą na ścianach. Przychodzą tutaj z dziećmi moje koleżanki z przedszkola. W Hermanicach wszyscy się znamy, ci, którzy mieszkają tu od pokoleń, ale również rodziny, które przyprowadziły się później. Jesteśmy jedyną w swoim rodzaju społecznością. Gdy czegoś nam w przedszkolu potrzeba, to zawsze możemy liczyć na rodziców, mieszkańców, sąsiadów. Ostatnio realizujemy bardzo ciekawy projekt poznania zawodów rodziców, odwiedziliśmy stolarnię i zakład fryzjerski. To były bardzo ciekawe lekcje w terenie. Trochę sobie tym rekompensujemy to, że na co dzień nie możemy korzystać z miejskich atrakcji w centrum, bo wymagałoby to wynajęcia autokaru. Ta kwestia jest nie rozwiązana od lat, jeśli chodzi o przedszkola w oddalonych od centrum dzielnicach. Też byśmy chcieli odwiedzić galerię, bibliotekę, muzeum, ale u nas to się wszystko wiąże z kosztami transportu. Jest to dla mnie szczególnie przykre, bo noszę w sobie tę małą ojczyznę i chciałabym, nie tylko dzieciom opowiadać jak piękne są zakątki naszego miasta, ale móc im też je pokazać.

Monika Niemiec



Czwórkowe Wędrowniczki na Błatniej.

Fot. Przedszkole nr 4

GINĄCE ZAWODY

Świat zmienia się z każdym dniem. Coraz więcej procesów jest automatyzowanych, do coraz większej liczby zadań nie są już potrzebni ludzie... Ginące zawody z każdym rokiem zwiększają swoje kręgi. Często słyszę od uczniów pytanie dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że spada zainteresowanie wykonywanymi przez ich przedstawicieli pracami.

Aktualnie kiedy nasze buty nie nadają się już do użytku, pierwsze co zrobimy to pójdziemy do sklepu i kupimy nowe, a szukanie szewca wydaje się stratą czasu i jest zdecydowanie kosztowniejsze. Młode pokolenie nie oczekuje, że to, co kupujemy, będzie miało długi okres użytkowania. Bardzo podobnie jest z zegarkami, odzieżą i elektroniką – coś się zepsuło? Uczniowie mówią: „łatwiej



Zbigniew Michałek prezentujący ginący zawód kowala w Kuźni Muzeum Ustrońskiego podczas Industriady 2023. W tym roku również będzie można podziwiać ten zawód podczas Industriady 2024, która odbędzie się 1 czerwca. Fot. L. Szkaradnik

zamówić nowy egzemplarz, poza tym nowa rzecz cieszy bardziej niż ta naprawiona, ona jest zawsze stara”. Ja z kolei należę do osób, które wolą stare rzeczy, ale jak to mawiano „porządne”.

Wspomniałem na początku artykułu, że zawody znikają z rynku. Często jak wymieniam nazwy dawnych zawodów uczniowie nie wiedzą, że takie istniały, a przecież nie było to aż tak dawno. Jednym z nich jest Pucybut. Trudno w dzisiejszych czasach spotkać na ulicy osoby, które trudnią się czyszczeniem cudzych butów. W starych bajkach są pokazywane takie osoby. Jeżeli pojawi się ktoś, w większym mieście kto rozłoży podnóżki i czeka na klientów, uchodzi bardziej za atrakcję, a nie pracę zarobkową. Pucybut zajmuje się czyszczeniem i polerowaniem butów innych, nierzadko przypadkowo przechodzących osób. Ciekawe ile osób skorzystało by z usług pucybuta, gdyby taka osoba pojawiła się w dzień targowy na ustronkim rynku? Garncarstwo to kolejna profesja, które zanika. W dzisiejszych czasach jeśli potrzebujemy garnków, wybieramy się po nie do sklepu lub zamawiamy przez Internet.

Nie szukamy garncarzy, którzy własnoręcznie wykonują ceramiczne przedmioty. Ludwisarz – to zawód, którego wykonywania najczęściej współcześnie podejmują się maszyny, a nie ludzie. Ludwisarz bowiem zajmował się odlewaniem z brązu, miedzi czy mosiądzu dzwonów, posągów, dział czy luf. Kolejny zawód, którego nazwę wymieniam i proszę uczniów o zgadnięcie czym się mógł zajmować Zdun – nie mają pojęcia co taka osoba mogła robić. Współcześnie wiele osób mieszka w miejscach, w których stosowane jest ogrzewanie gazowe. W związku z tym niemal nikt nie potrzebuje już naprawy czy zbudowania pieca opalanego paliwem stałym. Choć coraz mniej osób decyduje się dzisiaj na jego usługi, zawód dostosowuje się coraz bardziej do współczesności, zdun zajmuje się więc na przykład stawianiem w domach kominków. Rzemieślników jest coraz mniej, jednak zapotrzebowanie nadal istnieje. Ostatni zawód, który postanowiłem przytoczyć w moim artykule to zegarmistrz – zawód ten jest znany niemal każdemu z nas. Jego przedstawiciele zajmują się naprawą zegarków. Zakres ich usług jest szeroki – od zwykłej wymiany baterii po skomplikowane naprawy.

Ginące zawody znikają dlatego, że w dzisiejszych czasach jakoś nie jest już tak bardzo doceniana jak bywało to kiedyś. Jak już wspominałem, młode pokolenie woli kupić nową rzecz niż udać się do kogoś, kto mógłby ją naprawić. Żyjemy w biegu i w związku z tym jesteśmy bardzo niecierpliwi. Jeżeli mamy zamówić przedmiot, który ktoś musi dla nas wykonać, w związku z czym czas oczekiwania jest dłuższy, łatwiejsze i szybsze wydaje się odwiedzenie sklepu, gdzie w kilka minut można stać się właścicielem nowego przedmiotu.

**Nauczyciel doradztwa zawodowego z SP6 Ustroń
Marcin Bujok**

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)



Mai Mochizuki „Kawiarnia pod Pełnym Księżycem”

Ciepła i melancholijna powieść z elementami realizmu magicznego.

„Kawiarnia pod Pełnym Księżycem” nie ma stałej lokalizacji. Pojawia się nieoczekiwanie w różnych miejscach, w pasażu handlowym, na końcowej stacji kolei lub w cichej dolinie rzeki. Ale zawsze wtedy, gdy księżyc jest w pełni.

Michael Sowa „Czeresnie od Świętej Anny”

Mała Lenchen, ma analityczny umysł: świetnie liczy i błyskawicznie kojarzy fakty. Kiedy w 1945 roku do jej rodzinnej miejscowości, niedużego śląskiego miasteczka, wkrocza Armia Czerwona, jej dotychczasowe życie się kończy. Śląska saga o niezwykle trudnej historii mieszkańców Strzelec Opolskich, Góry Świętej Anny i okolic.



Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci:

Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 /

Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

ZAKŁAD OBRÓBKİ PLASTYCZNEJ CYNY W USTRONIU DOLNYM



Fotografia z końca lat 30. XX w., prezentująca oznaczone miejsce, w którym znajdował się ongiś Zakład Obróbki Plastycznej Cyny. Z prawej strony Brettnerówka, pośrodku drewniany domek pod nr Ustroń 7, strawiony przez pożar pod koniec okupacji, na lewo od niego konsum fabryczny. Na pierwszym planie, pośrodku rozlewiska, znajdowała się pierwotnie wysepka oddzielająca odnogi Młynówki.

Dziś opowiem Czytelnikom kolejną zapomnianą historię z dziejów Ustronia, sięgającą początków tutejszego przemysłu. Zaczęć od tego, iż w latach 1810-1840 działał w miejscu późniejszej Kuźni Zakład Przetwórczy Miedzi (Kupfer Hammer), obejmujący również odlewnię mosiądzu i brązu oraz ludwisarnię. Istniał on na terenie jednego z pięciu ustroniskich ośrodków hutniczych, zwanego Kuźnicą „Adama”. Jednak okazuje się, że funkcjonował nieopodal jeszcze szósty, mniejszy ośrodek przemysłowy, posiadający nawet własny staw! Był to Zakład Obróbki Plastycznej Cyny (Zinn Hammer), zwany po naszymu Cynhammer, działający w latach 1816-1840. Znajdował się poniżej późniejszej Kuźni, u zbiegu ulic I. Daszyńskiego i Kuźniczej. Jego przeważająca część zajmowała posesję pod obecnym adresem ul. Daszyńskiego 70 A, acz południowo-zachodni róg zachodził dość znacznie na dzisiejszą ul. Kuźniczą. Obiekt opisywano jako okazałą drewnianą budowlę. Z katastru wnioskujemy, iż jej powierzchnia była porównywalna do kamienicy hutmistrza Emila Kuhlo, stojącej do dziś naprzeciw Kuźni.

Historia tego miejsca była ciekawa. Pierwotnie, jeszcze w XVIII w., znajdowała się tam kuźnia wiejskiego kowala, któremu pracę ułatwiał lekki młot wodny, poruszany za pomocą siły nowopowstałego kanału Młynówka. Jako że młodym ustroniskim ośrodkiem przemysłowym dotkliwie brakowało infrastruktury, zarząd huty wykupywał wszystkie okoliczne budynki z potencjałem produkcyjnym. Dlatego też wspomniany kowal, ponoć pod przymusem, odstąpił swój warsztat, w którym, po rozbudowie, powstał w 1816 r. Zakład Obróbki Plastycznej Cyny. Wyposażono go w nowe piece oraz hamry wodne, a także zatrudniono kilkunastu fachowców. Zakład korzystał z dwóch kół wodnych, zasilanych z głównego kanału Młynówki. Zaś na wschód od niego zbudowano kanał okrężny, łączący się ponownie z głównym korytem od strony północnej. Między dwoma odnogami powstała dzięki temu niewielka wysepka.

Cynę sprowadzano do Ustronia z Czech, z kopalni w Rudawach. Na miejscu wytwarzano z niej arkusze blachy, które poddawano obróbce plastycznej poprzez wytlaczanie, gięcie i kucie, uzyskując w ten sposób różnego rodzaju przedmioty użytkowe. Spośród nich zachowały się w zbiorach parafii ewangelickiej cenne eksponaty, pamiętające czasy Bethhausu – drewnianego domu modlitwy. Należą do nich cynowy dzban komunijny oraz lichterze подарowane przez księcia cieszyńskiego Karola Habsburga z okazji położenia kamienia węgielnego pod nowy mурowany kościół. Aby zapewnić napęd dla kół wodnych w Cynhammerze, zakład zaopatrzono w podłużny zbiornik retencyjny, czyli staw, zlokalizowany w miejscu dzisiejszego sklepu euro „Przy Kuźni”

oraz sąsiadującego z nim salonu łazienek „Legierski”. Idąc na zakupy możemy więc sobie wyobrazić, iż wchodzimy właśnie w otchłań zbiornika wodnego.

W 1840 r. zamknięto Arcyksiążęcy Zakład Przetwórczy Miedzi, a obróbką metali kolorowych na terenie Ustronia zajęli się bracia Kohlhauptowie, zakładając własną fabrykę w stojącym do dziś parterowym obiekcie Donatówki (ul. Daszyńskiego 52). Z kolei Zakład Obróbki Plastycznej Cyny zaadaptowano na gwoździarnię (zwaną Henrietten Hammer od imienia Henrietty, małżonki księcia cieszyńskiego Karola), działającą tam do 1847 r., kiedy to przeniesiono ją do Młotowni „Alberta”, popularnie zwanej Hammrem. Nie był to jednak koniec istnienia naszej drewnianej budowli. Jako, że był to obiekt arcyksiążęcy, a więc wykonany z porządnego materiału, nie poszedł na zmarnowanie. Uległ za to translokacji – rozebrano go i przeniesiono nieopodal, bo zaledwie kilkadziesiąt metrów na południe. Złożono go ponownie na północnym skraju ówczesnej Kuźni, osadzając na kamiennej podmurówce. W swych schyłkowych latach pełnił funkcję magazynu, do którego gotowe wyroby transportowano wprost z hali produkcyjnej przy pomocy monumentalnej suwnicy, wspartej na potężnych nitowanych słupach. Dzięki temu, że dyrektor Kuźni Jan Jarocki po objęciu stanowiska zlecił szczegółową dokumentację fotograficzną zakładu Józefowi Skorze, zrekonstruowany Cynhammer uwieczniony został na zdjęciu z 1937 r. Myślę, że zmierzch naszej budowli nastąpił podczas okupacji lub krótko po niej. Z czasem wysepka pomiędzy odnogami Młynówki przy dawnym Cynhammerze została zniwelowana przez wody nieuregulowanego kanału i zniknęła niczym Atlantyda, dlatego też na prezentowanym zdjęciu widać w jej miejscu szerokie rozlewisko. Zaś linią przerywaną została zaznaczona lokalizacja Zakładu Obróbki Plastycznej Cyny. Dawny Ustroń skrywa jeszcze wiele tajemnic. Ale o tym w kolejnych odcinkach. **Alicja Michalek, Muzeum Ustroniskie**



Fragment mapy katastralnej z 1836 r., ukazujący lokalizację Zakładu Obróbki Plastycznej Cyny (budynek 5/1). Linią przerywaną zaznaczono przebieg nieistniejącej jeszcze wówczas ul. Kuźniczej. Poniżej zwraca uwagę podłużna niecka stawu, znajdującego się na terenie dzisiejszych obiektów handlowych (m.in. sklepu euro „Przy Kuźni”).



Tak wyglądała dawna budowla Cynhammeru, przeniesiona na teren Kuźni. Z prawej strony widzimy jeden ze słupów, na których wspierała się suwnica. Obiekt pełnił funkcję magazynu wyrobów, których przykłady znajdują się pod zadaszeniem. 1937 r.

Skoro mamy wiosnę w pełni (prawie że, bowiem kiedy piszę te słowa dopadło nas kwietniowe ochłodzenie, z temperaturą nieco tylko powyżej 0°C, a wokół zrobiło się białe), to po raz kolejny wezmę „na tapetę” dzikie pszczoły i ich miodną, mocno wspieraną przez człowieka – nie tylko przez pszczelarzy – kuzynkę. Temat ten niezmiernie mnie fascynuje, odkąd większą uwagę zwracam na coraz liczniej gniazdujące w moim ogrodzie żądłowki.

Od co najmniej 30 lat zewsząd płyną alarmujące wieści o zagrożeniu egzystencji tak pszczoły miodnej (na wszelki wypadek dodam łacińską nazwę gatunkową *Apis mellifera*), jak i wielu gatunków dzikich pszczół czy też szerzej – dzikich zapylaczy. Z racji pożytków płynących z pszczelarstwa i rozpowszechnienia hodowli pszczoły miodnej, to właśnie na tym gatunku skupiła się początkowo uwaga tak naukowców, jak i opinii publicznej. Zjawisko to stało się tak oczywiste, miało (i ma nadal) przerażającą skalę liczoną często w kilkudziesięcioprocentowych stratach w pszczelich rodzinach w danych rejonie, niosło za sobą ogromne straty ekonomiczne i odnotowane zostało na różnych kontynentach, że ukuto dla niego nazwę: *zespół masowego ginięcia pszczoły miodnej* (CCD z angielskiego *Colony Collapse Disorder*). Mimo wielu lat badań tak naprawdę do dziś nie ustalono jednoznacznej przyczyny CCD. A w zasadzie to wskazano ich wiele: obniżenie odporności pszczół, inwazje dręczka pszczelego, czyli niewielkiego pasożytniczego pajęczaka odpowiedzialnego za chorobę pszczół zwaną *warrozą*, zatrucia pestycydami, przede wszystkim neonicotynoidami i fungicydami, działanie różnych czynników stresogennych z globalnym ociepleniem i zmianami klimatu na czele, rozprzestrzenianie się wirusa izraelskiego paraliżu pszczół, a być może jeszcze kilka innych czynników, których oddziaływanie jak dotąd nie zostało udowodnione (m.in. nadmierne i niewłaściwe stosowanie przez pszczelarzy antybiotyków w hodowlach czy wpływ promieniowania elektromagnetycznego). Jako ludzie tak jesteśmy skonstrowani, że w przypadku kłopotów, katastrof i klęsk „do upadłego” nie tylko poszukujemy winnego, ale również szukamy jak najprostszego i najtańszego, czyli najwygodniejszego dla nas rozwiązań danego problemu. W przypadku CCD modne stało się pszczelarstwo „rozproszone”, czyli zakładanie pasiek w miastach, np. na dachach czy wręcz balkonach, stawiania wręcz pojedynczych uli w przydomowych ogrodach. To zjawisko bardzo szybko i powszechnie zaczęło utożsamiać z pozytywną, godną propagowania i naśladowania formą ochrony pszczół i cudownym remedium na nasilający się kryzys związany z zapylaniem roślin (nie tylko tych uprawianych przez człowieka). Nic jednak bardziej błędnego, na co od pewnego czasu zwracają uwagę liczne gremia naukowców, zrywające do rozsądku i ograniczenia zakładania pasiek dosłownie gdzie bądź. Boviem liczne nowe ule i pasieki bynajmniej nie przyczyniają się do ochrony i poprawy kondycji samej pszczoły miodnej, a wręcz mają negatywny wpływ dzikie pszczoły. A tych z kolei jest całkiem sporo – na całym świecie opisano dotąd ponad 20 tys. gatunków, z których w naszym kraju potwierdzono występowanie około 490. Kto ciekaw szczegółów powinien sięgnąć np. do artykułów, apeli i opinii publikowanych na portalu *Nauka dla Przyrody*. Ja jednak powrócę do swojego ogrodu, żyjących w nim stworzeń, w tym dzikich pszczół, oraz refleksji związanych z ich obserwowaniem.

Sporo w moim ogrodzie drzew i krzewów posadzonych z myślą o pożytkach dla pszczół i ptaków. Kiedy przed kilku laty rozpoczynałem przygodę z ogrodnictwem na własny rachunek,

radował mnie widok każdej pszczoły miodnej uwijającej się pośród kwiecica. Ale im bardziej zagłębiałem się w tajniki świata dzikich zapylaczy, tym bardziej uświadamiałem sobie, że moje (i nie tylko moje) wsparcia przyda się przede wszystkim dzikim pszczołom i innym owadom zapylaczom. Dostyć szybko pojawiły się więc w ogrodzie wymyślne w konstrukcji owadzie domki. Początki były mało spektakularne i niezbyt mnie satysfakcjonujące – niewiele przygotowanych dla owadów apartamentów było przez nie zajmowanych, a tymi zajętymi z ogromnym zaangażowaniem (i równie wielkim apatytem) „zajęły się” dziecięcy. Dopiero ba-

nalnie proste rozwiązanie w postaci nawierconych kawałków bukowego drewna, upchniętych pod okapem daszku drewni, szybko przyniosło efekty w postaci zamurowanych otworów. Jednocześnie umiejscowienie tych owadzie apartamentowców jest chyba mało wygodne dla całkiem licznie nawiedzających ogród dziecięci, bowiem jak dotąd nie zauważyłem śladów ich żerowania na bukowych domkach.

Dopiero tej wiosny znalazłem się w odpowiednim miejscu i czasie, aby zaobserwować jakież to owady rożnościły się w nawierconych bukowych „gnotkach”. Ach, jakże satysfakcjonujący był widok, kiedy do otworów co rusz podlatywały dosyć korpulentnej budowy pszczoły, aby w nich zniknąć i po chwili wygramolić się tyłem, odlecieć i szybciutko powrócić z nowym transportem pyłku. O tym, że to nie były puste przeloty i bezcelowe penetracje nawięrtów, świadczyły na żółto „usmolone” brzozy otworów – wchodzące do nich

samice przynosiły kolejne porcje kwiatowego pyłku, zamieniając przygotowane dla nich „pokoje” w spiżarnie, porodówki i żłobki zarazem. Po szybkiej konsultacji z fachowcami z dzicyzapylacze.pl okazało się, że gośćmi moich domków są m.in. murarki rogate (*Osmia cornuta*). To krewniaczka znacznie bardziej rozpowszechnionej, znanej i od lat chętnie hodowanej murarki ogrodowej (*Osmia bicornis*).

Murarka ruda jest większa od ogrodowej (samice mają długość ciała 12-15 mm, a samce 8-11 mm) i intensywniej wybarwiona. Wyraźna jest różnica pomiędzy smolście czarnymi i równie czarno owłosionymi głową i tułowiem a pomarańczowym i rudo owłosionym odwłokiem. Samica ma na przodzie głowy także charakterystyczne, tępe „różki”. To gatunek ciepłolubny, gniazdujący zwykle w pustych łodygach, w szczelinach skalnych i pęknięciach w drewnie. Chętnie zajmuje również bambusowe lub trzciniowe rurki i nawiercone drewno w hotelach dla owadów. Pojawia się już w marcu, czyli wcześniej niż jej ogrodowa krewna i pozostaje aktywna do czerwca. Samce zaczynają latać nawet do kilkunastu dni przed samicami i później czekają na nie u zamurowanych wylotach rurek. W Polsce murarkę rogatą uważano za gatunek rzadki, występujący jedynie lokalnie na południu kraju. Natomiast w Europie już w latach 80. podjęto próby jej hodowli. Obecnie murarka rogata jest wykorzystywana – tak jak murarka ogrodowa – do zapylania upraw w cieplejszych krajach, m.in. w Hiszpani, Francji, Włoszech, Serbii, Węgrzech, a sądząc po ilości internetowych ofert sprzedaży kokonów murarki rogatej z pewnością sporo tych zapylaczy pochodzących z hodowli znajdziemy również w naszym kraju. Na jednej ze stron poświęconej bodaj pszczelarstwu i sadownictwu znalazłem następującą argumentację za rozpowszechnieniem hodowli murarki rogatej – murarka ogrodowa „wygryza się” z gniazd w porze kwitnienia takich gatunków jak jabłonie czy grusze, a optimum liczebności samic zdolnych do zapylania „omija” zakwitające wcześniej ▶

BLIŻEJ NATURY

O pszczołach miodnych i murarkach





Nieliczni kibice podziwiali przeszkody i śmiazków, którzy je pokonywali. Fot. K. Waliczek

BARBARIAN W ŚNIEGU

(cd. ze str. 1)

Byłoby więcej kibiców, gdyby nie fatalna pogoda. W sobotę było trochę słońca, ale momentami lało, a w niedzielę sypnęło śniegiem. Część uczestników skorzystała z możliwości przełożenia startu na bieg w Dąbrowie Górniczej bez straty wpisowego.

W Barbarian Race wszystko jest doskonale przygotowane, zgrane i nawet jeśli zdarzą się jakieś niedogodności czy trudności, to ekipa obsługująca wydarzenie załatwia je w trymiga. Przeszkody... można by książkę napisać. Pomysłowość ich twórców godna najwyższego uznania, podobnie jak tych, którzy wymyślali nazwy. Żeby dotrzeć na metę trzeba było

pokonać m.in.: Chomika, Skolopendrę, Siekiery, Szatkownicę, Gibającą Kotłownię, Kołowrót, Anakondę, Grzyby, Hybrydę. W sumie konstrukcji było 35. Na bieg można założyć gustowne i dobrej jakości stroje współpracującej z organizatorami ustońskiej firmy Barbarian. Są też cenne nagrody, bogate pakiety startowe, batony, woda, energetyki na trasie.

To wszystko doceniają zawodnicy OCR i przyjeżdżają z całej Polski. Wystartowali ludzie z okolicznych miejscowości, ze Śląska i z wszystkich innych regionów Polski od wschodu do zachodu i z północy na południe. Byli też goście zza granicy Czesi, Litwini, Węgrzy, Niemcy. Dorośli barba-

rzyńcy – kobiety i mężczyźni przywieźli ze sobą do Ustronia małych barbarzyńców, którzy mieli swój własny bieg pod nazwą Barbarian Kids. Wiadomo, że nie biega się tylko dla medali, ale w Barbarian Race medale i inne trofea są naprawdę ładne i porządne, bo z metalu, od razu wiadomo, że ich zdobycie to nie są żarty. Co ważne, piękne medale dostały wszystkie dzieci, które dobiegły do mety. Ich trasa i ich własne przeszkody znalazły swoje miejsce w parku wokół kręgu tanecznego.

Zaczęło się w piątek na Czantorii od biegu w ciemnościach PEAK28. Wystartowało 205 zawodników. W sobotę w Barbarian Race Open (8 km z Polany na Czantorię i do Centrum) wystartowało 225 zawodników, ukończyło 213, a w Arrow (400 metrów w Centrum) wystartowało 147 zawodników. W niedzielę w Open (wystartowało 181 osób, ukończyło 171, w ELITE (15 km – z Wielkiej Czantorii przez Małą Czantorię do centrum), wystartowało 68 zawodników, ukończyło 55, w ELITE PRO – 38, ukończyło 28, a w PAIN, co oznacza ból, i trudno się dziwić, bo do przebiegnięcia była podwójna trasa z ELITE, wystartowały 92 osoby, ukończyło 81.

Barbarian Race to autorska impreza Grzegorza Szczehli, który w tym roku wystartował w jednym biegu PEAK28 i oczywiście go wygrał. Czwarty zawodnik na świecie w OCR starał się być wszędzie w czasie Barbariana i przez 3 dni miał najtrudniejsze zadanie z wszystkich – dopilnowania, żeby Bieg zakończył się kolejnym sukcesem. Dopisał swego, a potem na miękkich nogach poszedł do lokalu wyborczego i ledwo trzymając długopis w ręce zagłosował w II turze wyborów samorządowych. **Monika Niemiec**



Wódz Grzegorz Szczehla na PEAK28.



Barbarian Kids to wyzwanie i świetna zabawa dla dzieci.



Fot. M. Niemiec

► śliwy czy czereśnie. Murarka rogata pojawia się wcześniej jest więc zapylaczem idealnie „dopasowanym” do tych wcześniej zakwitających drzew owocowych.

Szczerze mówiąc kiedy czytam takie opinie, to jestem pełen obaw o przyszłość murarek. Doświadczenie uczy, że jak się człowiek „weźmie” za jakiś gatunek, hodując go i dopasowując do własnych celów i korzyści, to zawsze coś pójdzie nie tak... Ja cieszę się, że w moich domkach goszczą oba gatunki murarek

i oba pojawiły się w ogrodzie spontanicznie, a nie dzięki sprosowanemu specjalnie kokonom. Zaprosiłem je sadząc kwitnące w różnych okresach rośliny i udostępniając miejscach, w których mogą założyć gniazda. I taką ochronę owadzi zapylaczy powinniśmy preferować – ochraniając ich siedliska, tworząc nowe i wzbogacając bazę pokarmową, a nie sztucznie hodując i wprowadzając do środowiska (czasem na siłę) kilka wybranych gatunków.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

- 8.03-30.04 Wystawa „Do7xSztuka”, Galeria Rynek
 13.04-27.05 Wystawa filatelistyczna: Jan Paweł II na znaczkach pocztowych, Muzeum Ustrońskie
 25.04 17.00 Patagonia - Wyprawa na koniec świata wykład Emili Dudek, Muzeum Ustrońskie
 27.04 9.00 Sprzątanie Polany, Zbiórka przed SP3
 27.04 15.00 Finisaż wystawy „Pejzaże dla don Kichota”, Muzeum Zbiory Marii Skalickiej
 27.04-5.05 Majówka w Ustroniu, szczególnie str. 2.
 28.04 Skarby stela – targi staroci, Targowisko miejskie
 1.05 9.00 XXXVII Międzynarodowe Mistrzostwa Ustronia w skoku o tyczce, Szkoła Podstawowa nr 5
 1.05 16.00 Koncert: Toby z Monachium, MDK Prażakówka (impreza biletowana – 70 zł)
 1.05 17.00 IV liga śląska – mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - LKS Tworków, stadion miejski ul. Sportowa
 3.05 15.00 Festyn parafialny w Hermanicach, Łąką za kościołem w Hermanicach
 3-5.05 Downhill City Tour, Rynek, Zawodzie, Palenica
 11.05 17.00 IV liga śląska – mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - Tempo Puńców, stadion miejski ul. Sportowa
 11.05 20.00 Noc z Planszówkami, Karczma Wrzos
 11.05 Ustrońska Noc Muzeów
 12.05 14.00 32 dzień na Czantorii – zakończenie, Schronisko na Czantorii
 16.05 18.00 Dom Niezwykłych Opowieści "Morskie Opowieści", MDK Prażakówka (impreza biletowana)
 18.05 18.00 Spektakl: Garderoba Damska, MDK Prażakówka (impreza biletowana – 30 zł)

USTROŃSKA

10 lat temu - 24.04.2014 r.

1 MAJA W DZIENNIKU JÓZEFA PILCHA

1 maja 1968 Okropny przepych w dekoracji. Zdaje mi się, że nie jesteśmy państwem tak bogatym, ażeby sobie pozwolić na taką rozrzutność. W spółdzielni kilkanaście portretów na dykcie: Lenin, Marks, Engels, Gomułka, [pierwsza kosmonautka] Tierszkowa i inni, i to po dwa jednakowe. Nikt tego nie chciał brać. [...] Po wielu naleganiach i groźbach powpychano „świętych” do rąk. Co dziwne, najbardziej bronila się młodzież wychowana, a nawet urodzona w nowym ustroju społeczno-politycznym. Słyszałem, że ten sam kłopot był w fabryce. Na rynku tłumy. Pierwszy raz po wojnie przedstawiciel Czechosłowacji przemówił w języku polskim.

O budżecie obywatelskim mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Coraz częściej mówi się o budżecie obywatelskim czy partycypacyjnym. Chodzi o wybieranie przez mieszkańców konkretnych przedsięwzięć na co mają określone środki w budżecie. W Ustroniu od lat znane są terminy składania propozycji do budżetu przez stowarzyszenia, instytucje, mieszkańców. Są też wnioski radnych i zarządów osiedli. Zadań inwestycyjnych w ciągu roku jest kilkadziesiąt, od dużych jak przebudowa skrzyżowania w Nierodzimiu, do mniejszych. Już liczba tych zadań upoważnia do stwierdzenia, że jest to budżet obywatelski, czyli odpowiadający na potrzeby mieszkańców z różnych środowisk, dzielnic i dziedzin, a zadania te znajdują się w każdym dziale budżetowym od dróg, przez oświatę, po kulturę i sport.

WIELE WYSIŁKU I BÓLU

Od 11 do 14 kwietnia 2013 roku został rozegrany 42. Rajd Świdnicki - Krause. Impreza stanowiła drugą rundę Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski 2014. Ustrońska załoga, Jarek i Marcin Szejowie tym razem zaprezentowała się w samochodzie Ford Fiesta R2 w klasie 6F. W klasie tej wystartowało 7 załóg, z czego aż 5 w markowym Pucharze Fiesty. Duet z Ustronia zajął 1 miejsce w klasie 6F w obu dniach rywalizacji i bardzo wysokie 14 miejsce w klasyfikacji generalnej. (Is)



Dawaj, dawaj...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Ocieplanie, malowanie elewacji budynków. 666-989-914.

Remonty, wykończenia wnętrz. 666-989-914.

Malowanie mieszkań. 666-989-914.

Cyklinowanie bezpyłowe – parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Sadzonki jodły, kosodrzewiny, tuji sprzedam. 695-521-723.

Sprzedam drzewo opałowe buk, sezonowane ok. 18 miesięcy. 697-264-371.

Ampleks – usługi dla seniorów, kompleksowe sprzątanie – 516-768-517.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

niedziela i święta: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

• Centrum ul. Daszyńskiego 8, tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



17/2024/4/R

RCU® **Zawsze najtańsze, najkorzystniejsze ubezpieczenia**
komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
UBEZPIECZENIA
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
☎ +48 607 604 602, e-mail: ustron@rcu.pl



Nie taki dawny Ustron, 2016 r.

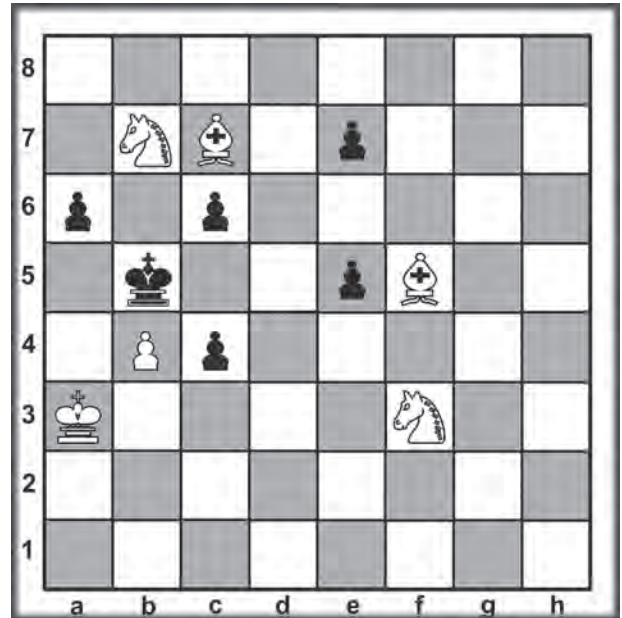
Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE
— A Family Business —



MOKATE pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta

Rozwiązanie poprzedniej zagadki
z GU nr 15: Sg7

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) sprzęt do ćwiczeń, 8) imię męskie, 9) powieści jej domena, 10) popularny program antywirusowy, 12) gatunek literacki, 14) rośnię w runie leśnym, 15) kobieta z „Hamleta”, 16) coś idealnego, lecz nieosiągalnego, 19) awitaminoza-szkorbut, 22) może być słodka, 23) podrzędne lub złożone, 24) poważny wypadek drogowy.

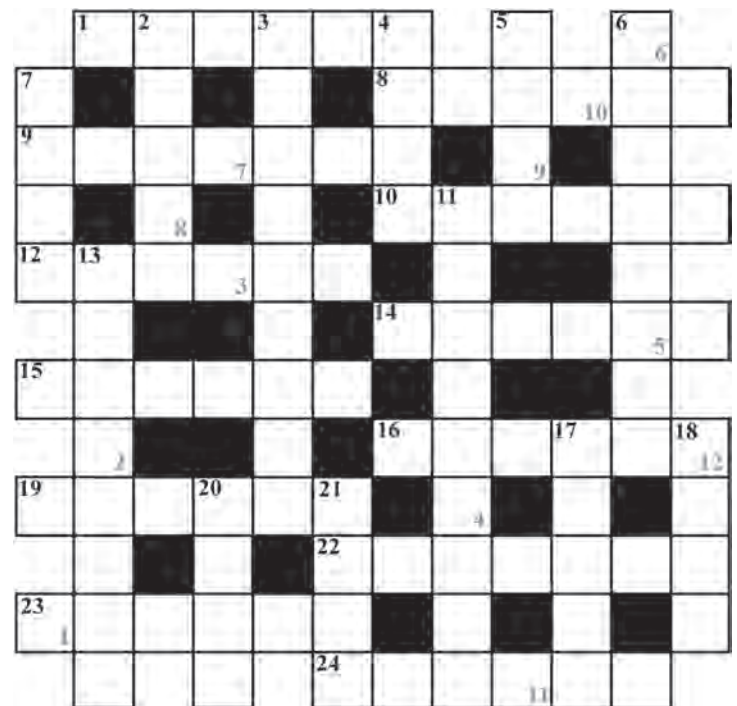
PIONOWO: 2) wschodnia potęga, 3) zalew wodny za Czeskim Cieszynem, 4) popularny serial telewizyjny, 5) przykry zapach, 6) chorobliwi kłamcy, 7) deszcz lub śnieg, 11) dane słowo, 13) cukier najwyższej czystości, 17) pierwiastek chemiczny, 18) Adam zdrobniale, 20) kobiece imię wschodnie, 21) płynąca woda.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 15

SPACERY PO USTRONIU

Nagrody w wysokości **50 zł** i kosmetyki ufundowane przez Uzdrawisko Ustron otrzymuje: * **Bronisław Mider** z Ustronia ul. Myśliwska. Zwycięzcę zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronka z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronkiej.



Mecz był bardzo zacięty i ostry. Na murawie leży sfaulowany zawodnik Decoru Bełk. Fot. M. Bielez

FAWORYT POKONANY

IV LIGA

Kuźnia Ustroń - Decor Bełk 3:1 (1:0)

Z powodu przełożonego terminu spotkania mecz z Decorem Bełk odbył się nietypowo, bo we wtorkowe popołudnie, 16 kwietnia. Mimo wszystko na trybunach znalazło się sporo kibiców. Drużyna z Bełku plasuje się wyżej od ustronńskiej Kuźni, dlatego presja u naszych piłkarzy musiała być bardzo wysoka. Mimo wszystko doskonale sobie z nią poradzili.

Mecz został rozegrany w innym terminie, ponieważ piłkarze Decoru Bełk musieli rozegrać spotkanie w Pucharze Polski. Pomimo tej zmiany, we wtorkowe popołudnie, na stadion przy ul. Sportowej przyszło liczne grono fanów.

Kuźnia weszła w mecz bardzo dobrze. W 11. minucie wynik otworzył Michał Rycka po składnej akcji całego zespołu.

Po zdobyciu bramki nasi piłkarze zostali stłamszeni. Goście całkowicie podoprzędkowali sobie grę. Dochodzili nawet do stuprocentowych sytuacji. Na przeszkodzie w strzeleniu gola stawały słupki albo totalna niefrasobliwość. Obroncy popełniali fatalne błędy, których przeciwnicy na szczęście nie wykorzystali. Mecz w pierwszej połowie był też dość ostry. W 27. minucie w wyniku zamieszania pod polem karnym mocno ucierpiał nasz bramkarz i zawodnik z Bełku, który z powodu urazu musiał zejść z boiska.

Druga połowa także zaczęła się pod dyktando naszych zawodników, ale to rywale zdołali wyrównać wynik spotkania. Decor wykorzystał rzut karny, który zarządził sędzia po zagraniu ręką przez Błażeja Ligockiego. To podrażniło piłkarzy z Ustronia, którzy zaczęli konstruować pojedyncze sytuacje. Wytrwałość się opłacała, bo w 59. minucie Kamil Szlufarski strzelił gola główką i Kuźnia znowu wyszła na prowadzenie. W końcówce meczu, a dokładniej w 80. minucie, wynik podwyższył Jakub Bujok, który po podaniu Rycki strzelił w długi róg. Było już praktycznie po meczu, ale swoją sytuację miał jeszcze Adrian Sikora, który nie wykorzystał sytuacji sam na sam.

To było bardzo ważne zwycięstwo, ponieważ to duży krok, aby w końcu oddalić się od strefy spadkowej, a drużynę zbliżyć też do środkowej części tabeli. Różnice punktowe w IV lidze śląskiej są naprawdę niewielkie.

Kuźnia Ustroń wystąpiła w składzie: Skocz - Gomes, Turoń, Carabali, Bui, Rycka (90' Pytel), Tarasz (65' Sudoł), Szlufarski (65' Fiedor), Pietraczyk (77' Sikora), Bujok, Ligocki.

Bramki strzelali: Rycka (11'), Szlufarski (59'), Bujok (80').

Mateusz Bielez

IV LIGA

Gwarek Onontowice - Kuźnia Ustroń 2:4 (1:3)

BRAMKOSTRZELNI

Po wysokiej wygranej u siebie z drużyną Decoru Bełk piłkarze Kuźni Ustroń wyjechali do Ornontowic, aby rozegrać mecz z tamtejszym Gwarkiem. To bardzo dobra drużyna, która znajduje się na szczycie tabeli. Można było spodziewać się emocjonującego i wyrównanego spotkania. Nikt jednak nie przypuszczał, że znowu padnie duża liczba goli.

Już po minucie spotkanie Kuźnia wyszła na prowadzenie. W pojedynku „sam na sam” z bramkarzem zwycięsko wyszedł Michał Pietraczyk. Co prawda Gwarek szybko odpowiedział golem trzy minuty później, ale nasi zawodnicy od tego momentu przeszli inicjatywę. Dzięki temu

w 30. minucie na listę strzelców wpisał się Jakub Bujok. W 41. minucie do pustej bramki strzelił Pietraczyk. Drugą połowę otworzyła bramka dla Gwarka, jednak zawodnicy z Ustronia nie chcieli oddać zwycięstwa. W 88 minucie rozradował wszystkich Kamil Turoń, który swoim trafieniem przypieczętował zwycięstwo naszej drużyny.

Kuźnia zagrała w składzie: Skocz - Gomes, Turoń, Carabali, Bui, Rycka (78' Sikora), Tarasz (55' Sudoł), Szlufarski (60' Waliczek), Pietraczyk (60; Fiedor), Bujok, Ligocki.

Bramki strzelali: Pietraczyk (1'), Bujok (30'), Pietraczyk (41'), Turoń (88'). (mb)

IV LIGA (Śląsk - grupa II)

1	TS Podbeskidzie II BB S.A.	48	66:23
2	KS Polonia Łaziska Górne	44	51:18
3	KS Spójnia Landek	38	36:23
4	GKS Gwarek Ornontowice	37	42:18
5	Odra Wodzisław Śląski	37	40:30
6	KS ROW 1964 Rybnik	36	46:46
7	BTS Rekord II Bielsko-Biała	34	38:39
8	LKS Orzeł Łękawica	33	37:25
9	LKS Decor Bełk	33	38:28
10	KS Kuźnia Ustroń	31	44:36
11	KP GKS II Tychy S.A.	31	38:35
12	LKS Tempo Puńców	30	38:47
13	MRKS Czechowice-Dziedzice	23	29:35
14	LKS Tworków	18	34:59
15	LKS Czaniec	16	26:44
16	MKS Łęziny	0	9:106

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1000 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo prerodagowywania, dokonywania skrótów i zmiany nadsyłanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o. o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 22.04.2024 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.05.2024 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.